

## ZBADANIE DOGMATU TRÓJCY

*"Słuchajże Izraelu: Pan, Bóg nasz, PAN JEDEN JEST" - 5 Moj. 6:4*

*"Pierwej niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię, i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś jest Bogiem" - Ps. 90:2*

DOGMAT TRÓJCY został dokładnie zbadany w *Wykładach Pisma Świętego*, tom V, *Pojednanie człowieka z Bogiem* w książkach *Bóg i Chrystus-Duch-Przymierza* (tom I i XV, *Epiphany Studies* (...)), jak również w innych naszych publikacjach. Wodzowie różnych kościołów nominalnych i inni trynitarze od czasu wydania książki *Pojednanie* (...) krytykowali i atakowali ją, pomniejszali wartość jej treści stanowiącej umiejętną egzaminację i obalenie dogmatu Trójcy. Niektórzy z owych wodzów niedawno starali się zmodyfikować i wyjaśnić doktrynę o Trójcy próbując uczynić ją zrozumiałą, atrakcyjną i wzmocnić jej obronność. Dostarczyli więc w swym mniemaniu dodatkowych silnych argumentów i dowodów podtrzymujących ich stanowisko. Niektóre z nich zostały już zbadane w naszych publikacjach.

W ostatnich latach do przyjęcia błędu o Trójcy zostali przekonani liczni Żydzi - wierzący w Jehowę jako w jednego Boga - którzy przyjęli Jezusa jako swego Mesjasza (tak zwani "Żydzi Jezusowi"), niektórzy byli "Świadkowie Jehowy" i inni. Dlatego wierzymy, że powinniśmy, aby oddać cześć Bogu i Chrystusowi oraz pomóc innym, potwierdzić i obronić nauki Pisma Świętego prezentowane w książce *Pojednanie* (...) i w innych naszych publikacjach, w których Trójca była zbadana i odrzucona, jak również zbadać i odeprzeć oraz odrzucić modyfikacje, krytyki i dodatkowe argumenty wypracowane i użyte przez trynitarzy do podtrzymania ich błędu. W badaniu tym i zbijaniu czerpać będziemy materiał dowodowy z różnych części wymienionych naszych publikacji i z innych źródeł, które bardzo oceniamy.

## Słowo Trójca nie występuje w Biblii

W Piśmie Świętym nie występuje słowo *Trójca*. Wyrażenie to składa się z dwóch łacińskich słów - *tres*, znaczącego *trzy* i *unitas*, znaczącego *jedność* i zawiera myśl: trzy w jedności lub trzy w jednym. (Trójca po łacinie *trinitas*, po angielsku *trinity*, po francusku *la trinite* - przypis tłumacza). Aktualnie słowo *Trójca* wyraża myśl, że trzej bogowie są jednym Bogiem (co wbrew logice znaczyłoby, że  $3 \times 1 = 1$  a nie 3), chociaż nauczyciele Trójcy w taki sposób jej nie określają. Raczej przedstawiają ją jako trzy osoby będące jednym Bogiem, jako trzy osoby: *Ojciec*, *Syn* i *Duch Święty w jednym Bogu, wszystkie z tej samej substancji - równe sobie, współistniejące i współwieczne*.

Trynitarze przyjmują ogólnie, że nie mogą zrozumieć Trójcy, ani jej jasno wytłumaczyć. Jednakże większość z nich dowodzi, iż powinni w nią wierzyć wszyscy wyznający pokutę, wiarę w Jezusa jako Zbawiciela i poświęcenie się Bogu, inaczej nie są prawdziwymi chrześcijanami. Niektórzy nawet twierdzą, że jeżeli wierzący chrześcijanin zaprzecza Trójcy, to znaczy, iż tkwi jeszcze w swych grzechach i będzie wiecznie stracony, co dla większości znaczy wieczne świadome cierpienia w ognistym piekle (znaczenie piekła wyjaśniają artykuły *Teraźniejszej Prawdy* nr 339/6 i 359/16). Trynitarze zaliczają grupy wierzących chrześcijan zaprzeczających Trójcy do klasy "zwolenników" a nie chrześcijan.

## Tajemnice biblijne są zrozumiałe

Niektórzy twierdzą, że Trójca nie jest jasno zrozumiała ani wytłumaczalna, ponieważ stanowi tajemnicę a biblijne tajemnice powinny być przyjmowane bez powątpiewania. Na to odpowiadamy, że greckie słowo, którego odpowiednikiem jest *tajemnica*, użyte w Biblii i w świeckiej grece nigdy nie oznacza czegoś sprzecznego z sobą, nierozsądnego, niewytłumaczalnego. Przeciwnie, występuje ono w Biblii w znaczeniu *tajemnicy*

*niezrozumiałej dla nie wtajemniczonych, lecz zrozumiałej dla wtajemniczonych*, co można sprawdzić przez zbadanie wszystkich wersetów Nowego Testamentu zawierających greckie słowo *mysterion*.

Część z nich skomentujemy: ewangelisci Mat. 13:11; Mar. 4:11; Łuk. 8:10 używają słowa tajemnica w znaczeniu przez nas zdefiniowanym, co jest widoczne na zasadzie kontrastu, jaki Jezus uwydatnił między uczniami, którym dane było zrozumieć tajemnice a ogółem ludzi, tłumem, który również słuchał, lecz nie był obdarzony ich zrozumieniem. Z pewnością rozumiała jest tajemnica, o której mówi Apostoł Paweł w liście do Rzymian 11:25, że Izrael będzie w częściowym zaślepieniu, dopóki nie będzie skompletowana pewna liczba wybranych a potem będzie uwolniony od tego zaślepienia.

Tajemnica wyjaśniona przez Apostoła Pawła w 1 Kor. 15:51, iż ostatnia część Kościoła, składająca się z członków żyjących w czasie drugiego adwentu naszego Pana, nie zaśnie w śmierci, z pewnością nie jest niezrozumiała, ponieważ ją rozumiemy. Zrozumiała jest też tajemnica, którą wyjaśnia nam Apostoł Paweł, iż Adam i Ewa są typem Jezusa i Kościoła (Efez. 5:32). Fakt że Bóg *wyjaśnił* "tajemnicę zakrytą" świętym (Kol. 1:26,27) dowodzi, iż nie jest ona niezrozumiała, bowiem rozumiemy, iż Chrystus, Głowa i Ciało, nie jest jedną osobą, lecz grupą osób (1 Kor. 12:12).

Apostoł Paweł powiada wręcz, że *zrozumiał* tajemnicę Boga (Kol. 2:2); stąd nie jest ona niezrozumiała. Oczywiście rozumiemy tajemnicę Boga, że Chrystus i Kościół jako "jeden nowy człowiek" składają się z wielu członków (Efez. 2:15; 1 Kor. 12:12-14,20,27). Rozumiemy również tajemnicę pobożności jako będącą Chrystusem (1 Tym. 3:16 - wyjaśnienie dalej). Ponadto rozumiemy tajemnicę siedmiu gwiazd (Obj. 1:20) przedstawiających siedmiu złożonych posłanników, których Bóg posłał, po jednym dla każdego okresu Kościoła, podobnie jak rozumiemy tajemnicę

siedmiu świeczników jako przedstawiających siedem okresów Kościoła.

Zatem błędne jest użycie słowa *tajemnica* jako dowodu biblijnego, że doktryna o Trójcy powinna być przyjęta bez kwestionowania jako biblijna doktryna.

### **Trójca nauką pogańską**

Trójca jako pojęcie Boga występuje w naukach wszystkich starożytnych i praktycznie wszystkich współczesnych religii. Jest to prawdą w odniesieniu do religii chińskiej, według której cesarz składał corocznie ofiarę duchowi Trójcy. Konfucjusz powiedział: "Tao (Bóg) z natury jest jeden; pierwszy spłodził drugiego; obaj razem porodzą trzeciego; ci trzej uczynili wszystkie rzeczy". Japończycy mieli trzygłowe bóstwo zwane Sao Pao Fuh. Trójca w Indiach (Trimurte), Brahma, Wisznu i Sziwa, jest czczona jako trzy osoby, chociaż pierwotnie Brahma był jeden jako boski pierwiastek. Jedno ze świętych pism oświadcza: "Ta wielka jedność ma być wyraźnie rozpoznawana jako trzej bogowie w jednej osobie". Jeden z jej hymnów podaje: "Są trzy bóstwa; jednakże jest tylko jedno Bóstwo, ta wielka dusza".

Wyrocznia chaldejska oświadcza: "Jedność zrodziła Dwoistość, , która przebywa z nią i wydaje światło intelektualne; z nich pochodzi trójca". Imiona trójcy chaldejskiej to: Anu, Enlil i Ea. Trójca babilońska przedstawiona jest w trzech obrazach w świątyni Bela; fenicką trójcę tworzyli Ulomus, Ulosuros i Elium; trójcę Egipcjan tworzyli Amon, Ptah i Ozyrys. Do greckiej trójcy należeli Zeus, Posejdon i Pluton. Trójca Rzymian to: Jupiter, Netpun i Pluton.

Monety dalajlamy (Tybet) mają odcisnięty wizerunek potrójnego bóstwa. Na tatarskiej monecie widnieje obraz człowieka z trzema głowami, który reprezentuje ich trójcę, zgodnie z treścią napisu

umieszczonego na odwrotnej stronie. W skład trójcy irlandzkich pogan wchodziły bóstwa: Kriosan, Biosena i Sira; pogańskich Skandynawian: Thor, Wodan i Frikko; pogańskich Germanów: Odyn, Thor i Frija. Dawni Indianie w Ameryce Północnej i Południowej nazywali swoich trzech w jednym bogu Tangalonga (jeden w trzech i trzech w jednym) i Trinimaaka (trójca). Przeto widzimy, że trójca jest najwyższym bogiem praktycznie wszystkich narodów pogańskich.

### **Stopniowy rozwój trynitaryzmu**

Lud Boży starotestamentowy, w odróżnieniu od pogan, nie wierzył w Trójcę. Stary Testament, wbrew twierdzeniom trynitarzy, nie naucza doktryny o Trójcy. Nie jest ona nauczana nawet w Nowym Testamencie, jak to zobaczymy w toku dalszego rozwijania tematu. Wielu nawróconych, szczególnie po śmierci Apostołów pochodziło z pogan. Ludzie wykształceni spośród nich przeważnie nie porzucili swych trynitarских wierzeń, lecz odnosili je do Jehowy, Jezusa i Ducha Świętego.

Jednak wszyscy wierzący chrześcijanie początkowo zaprzeczali, aby ojciec i Syn byli równi sobie. Wodzowie i pisarze wczesnego Kościoła jak, na przykład, Ireneusz, Klement z Aleksandrii, Tertulian, Orygenes, Nowacjan, Arnobiusz, Euzebiusz itd., nader dobitnie potwierdzali, że Ojciec Niebiański jest Najwyższym Bogiem i że Jezus jest całkowicie podporządkowany autorytetowi i woli Boga.

Około roku 230 n. e. poczyniono pierwsze kroki w kierunku trynitarского błędu w Kościele w związku z tematem stosunku Chrystusa do Ojca. Około 262 roku n. e. wybuchały wielkie kontrowersje w Kościele na ten temat i wzrastały się stopniowo. W roku 318 n. e. rozpoczęła się ariańska kontrowersja, w której Ariusz podtrzymywał Prawdę, że Ojciec i Syn są odrębnymi osobami i istotami, przy czym Ojciec jest większy a Syn mniej

wielki. Ariuszowi przeciwstawił się Anastazy utrzymując, że Ojciec i Syn są dwiema osobami w jednej istocie, równi sobie i współcześni.

### **Konstantyn wprowadza Trójcę**

Konstantyn, cesarz rzymski, miał widzenie i w konsekwencji za religię swego cesarstwa w 313 roku naszej ery uznał chrześcijaństwo. Jego wpływ w sprawach kościelnych stał się dominujący. Odczuwając obawę, że kontrowersja między Ariuszem i Atanazym oraz podział jaki wywołała zagrażają jedności cesarstwa, zwołał na swój koszt na sobór w Nicei w przybliżeniu tysiąc biskupów. Przybyło jedynie trzystu osiemdziesięciu czterech. Większość powstrzymała się z obawy dostania się pod kontrolę biskupa Rzymu, który podtrzymywał trynitarские poglądy. Biskup ten jednak, pomimo upływu miesięcy spędzonych na argumentowaniu, nie zdołał doprowadzić większości z trzystu osiemdziesięciu czterech biskupów do uznania Trójcy.

Ostatecznie Konstantyn rozstrzygnął sprawę w 325 roku n. e. i Nicejskie Wyznanie Wiary (trynitarские) ogłoszono jako obowiązujące zasady wiary chrześcijańskiej a wszystko, co byłoby jej przeciwne, jako herezję. Ariusz i inni antytrynitarscy biskupi zostali ekskomunikowani a pozostali antytrynitarze skazani na banicję z terytorium cesarstwa. W ten sposób Konstantyn, chociaż nawet nie był członkiem kościoła ani ochrzczonym, rozstrzygnął kwestię sporną i dlatego był i jest uważany przez wielu za twórcę Trójcy.

Trynitaryzm jednak został ostatecznie sformułowany na pierwszym soborze w Konstantynopolu w 381 roku n. e., gdy uchwalono dekret o osobowości i boskości Ducha Świętego, pomimo że historyk Harnack (*Mc Clintock and Strong's Cyclopedia*, tom I, str. 392) dowodzi, iż większość chrześcijan w trzecim stuleciu

wierzyła, że święty Duch jest tylko mocą Bożą. Na soborze w Efezie w 431 roku n. e. i w Chalcedonie w 450 roku n. e. przyjęto, że Jezus istnieje w połączeniu dwóch natur, ludzkiej i Boskiej. Ubocznym produktem ostatniego soboru było dodanie Maryi jako uzupełnienie Trójcy. Oświadczenie głosi, że powinna być przyjęta i czczona jako *Theotokos*, "Matka Boga".

Widocznym więc jest, że trynitaryzm pierwotnie nie był przyjęty mocą argumentacji przemawiającej na jego korzyść, lecz na podstawie władzy cesarza Konstantyna i jego następców, którzy przemocą narzucili dogmat Trójcy światu chrześcijańskiemu skazując na banicję i degradując jego oponentów, mających zdecydowanie lepsze argumenty w debatach nad tą kwestią. Większość ludu chrześcijańskiego początkowo opowiadała się po stronie oponentów i traktowała naukę o Trójcy jako obcą wierzeniu, które przeważało od czasów Chrystusa i Apostołów. Jednak musieli się ugiąć przed mocą cesarzy, którzy zmusili poddanych do przyjęcia tego błędu.

Kontrowersje trwały wiele stuleci zanim oponenti tej doktryny zostali zmuszeni do poddania się. Trynitarze zawdzięczali swoje zwycięstwo armiom, generałom i cesarzom, co ponownie wykazuje, że ta doktryna nie była rozpowszechniona mieczem Ducha (Efez. 6:17), lecz mieczem Cesarstwa Rzymskiego.

Dogmat Trójcy bez dalszego rozważania powinien być rozpoznany jako nieprawdziwa doktryna i bezwzględnie odrzucony przez wszystkich myślących ludzi, nawet jeśli jedyną podstawą byłoby to, co dotychczas przedstawialiśmy, a mianowicie: Słowo *Trójca* nie znajduje się nigdzie w Biblii (jak to wykazuje konkordancja biblijna). Nie pojawia się ono nawet w chrześcijańskiej literaturze do początku trzeciego stulecia naszej ery. Trynitarze zmuszeni są przyznać, że dogmat Trójcy nie został zupełnie dopracowany przed czwartym stuleciem. Żydzi, Boski lud przymierza starotestamentowego i kustosz Starego Testamentu (Rzym. 3:1,2),

nigdy nie trzymali się nauki o jakiejś Trójcy, nie występuje również najmniejsza aluzja do niej w Talmudzie, lub w woluminach zawierających rabinackie pisma na temat Starego Testamentu.

Trynitarze jednak wbrew tym wszystkim rozważaniom upierają się, że Stary i Nowy Testament nauczają o Trójcy. Pewne wersety rozważane powierzchownie, z powodu błędnego ich tłumaczenia przez zwolenników dogmatu Trójcy, zdają się w niektórych przypadkach przychylić do tej nauki. Jednak, wersety te właściwie zrozumiane tak nie nauczają. Obecnie poddamy badaniu nauki Pisma Świętego na ten temat, włączając szczególnie te, które, jak twierdzą trynitarze, nauczają ich doktryny, ponieważ wszystkie ważne przedmioty w zakresie doktryny i praktyki winny być określone na podstawie Pisma Świętego (Izaj. 8:20; Dz.Ap. 17:11; 1 Kor. 2:5; 1 Tes. 5:21; 1 Jana 4:1), w zgodności z uświęconym rozumem i faktami (Izaj. 1:18).

Rozpoczynamy od rozważenia biblijnych ustępów, które pokazują, że jest tylko jeden najwyższy Bóg, Jehowa.

### **Jest tylko jeden najwyższy Bóg**

Biblia jasno uczy, że jest tylko *jeden* wieczny Bóg i Ojciec, Jehowa - który jest "od wieku aż na wieki" (Ps. 41:14; 90:2; 106:48; Rzym. 16:26,27) - i tylko *jeden* "jednorodzony syn" Ojca (Jan 1:18; 3:16).

Słowo "bóg" jest używane jako imię pospolite, gdy odnosi się do wielu bogów w niebie i na ziemi i jako imię własne, gdy odnosi się do "jednego Boga, Ojca". Jehowa jest tym jednym Bogiem, o którym jest mowa w 5 Moj. 6:4: "Słuchajże Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest"; czy bardziej dosłownie: "Słuchaj o Izraelu: Jehowa nasz Bóg jest jeden - Jehowa" lub "Jehowa jest naszym Bogiem; Jehowa jest jeden". "Nie masz innego oprócz niego" (Mar. 12:29,32).



Słowo "bóg" znaczy "mocny", lecz nie zawsze *Wszechmocny*, Jehowa. Jest ono użyte jako tłumaczenie każdego z czterech hebrajskich słów - *el*, *elach*, *eloah* i *elohim* - z których wszystkie znaczą mocny lub wielki. To jest ogólne imię, często i właściwie stosowane do naszego Niebiańskiego Ojca, jak również do naszego Pana Jezusa (proroczo), do aniołów i osób potężnych spomiędzy ludzi.

W 5 Moj. 10:17 *elohim* - potężny lub wielki - jest użyte w odniesieniu do Jehowy, *Wszechmocnego* Boga, jak również do innych bogów: "Albowiem Pan (Jehowa), Bóg wasz, jest Bogiem bogów". Hebrajskie słowo *elohim* jest w liczbie mnogiej, lecz użyte w tym sensie, aby stosowało się do obu form, liczby pojedynczej lub mnogiej - coś na podobieństwo naszego słowa "my", które można zastosować do jednej osoby jak królewskie "my" (na przykład: "My, królowa Anglii") lub redaktorskie "my" w przypadku redaktora gazety lub czasopisma.

Tak więc, forma liczby mnogiej słowa *elohim* stosuje się do Jehowy jako forma majestatu. W 1 Moj. 32:30 i w Sędz. 13:21,22 anioł, jednostka, jest nazwany *elohim* jako posłaniec Jehowy, a w 2 Moj. 7:1 termin ten zastosowany jest do Mojżesza. Pisarze Starego Testamentu używali stale *elohim* w liczbie mnogiej z czasownikami i przymiotnikami w liczbie pojedynczej celem wskazania znaczenia liczby pojedynczej. Podobnie jak nasze słowo "nożyce", *elohim* jest użyte dla oznaczenia form liczby pojedynczej i mnogiej.

Słowo bogowie - *elohim* w 2 Moj. 12:12 odnosi się do książąt egipskich. W 2 Moj. 21:6; 22:8,9,28 słowo *elohim* użyte jest widocznie w odniesieniu do sędziów Izraela wyznaczonych przez Mojżesza, ponieważ byli potężnymi mężami, osobami zajmującymi stanowiska o znacznym autorytecie. Aniołowie jako istoty duchowe nazwane są bogami w 1 Moj. 3:5 w około dwustu innych miejscach Starego Testamentu.

Rozróżnianie istot w Ps. 82:1, do których odnosi się słowo *bóg*, jest bardzo znamienne: "*Bóg [elohim] stoi w zgromadzeniu Bożym [el, czyli potężnych], a w pośród bogów [elohim] sędzi*". Tutaj pierwsze słowo "*Bóg*" wyraźnie odnosi się do Jehowy, owego Wszechmocnego, natomiast "*potężni*" i "*bogowie*" odnoszą się do innych możnych - Kościoła wieku Ewangelii, synów Boga, których Głową lub Zwierzchnikiem jest Jezus i których wymienia werset szósty "*Jam rzekł: Bogowieście [elohim], a synami Najwyższego [el yon, najwyższy Bóg] wy wszyscy jesteście*".

Niebiański Ojciec jest owym potężnym Zwierzchnikiem wszystkich innych możnych - Najwyższym Bogiem nad wszystkimi. Inni potężni lub wielcy otrzymają swą wielkość jak również egzystencję wyłącznie od Niego. W tym właśnie znaczeniu Jezus powiedział, "*Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg*" (Mat. 19:17). W ten sposób Jezus podkreślił, że jedynie Jehowa jest wielkim źródłem wszystkiego, co dobre i że cokolwiek miał w sobie dobrego (*a wszystko to było dobre*) pochodziło od Jego Ojca, Jego Stworzyciela. Przez to oddał chwałę Bogu, swemu Ojcu za dobro, które było w Nim, co powinniśmy jako przykład zastosować do samych siebie (1 Kor. 15:10; Efez. 3:7; Jan 3:27; 1 Kor. 4:7; Jak. 1:17). Jehowa jest jedynym źródłem wszystkiego, co jest dobre: "*Słuchajże Izraelu: Pan [Jehowa], Bóg nasz, Pan [Jehowa] jeden jest*".

Liczne inne fragmenty Pisma Świętego uczą, (a) że Ojciec jest jedynym Bogiem w przeciwstawieniu do wszystkich innych i że w przeciwieństwie do wszystkich innych jest On Najwyższą Istotą (Jan 17:3; 1 Kor. 8:4-6; 1 Tym. 2:5, porównaj z Gal. 3:20; Jud. 25, ASV). Cytaty te odróżniają Ojca od Syna nazywają tylko Ojca Jednym Bogiem, dlatego więc wyrażają myśl, że jedynie On jest Najwyższą Istotą. W następnych wersetach Jezus i Apostołowie świadczą o wyłącznej supremacji Ojca (Jan 14:28; 10:29; 1 Kor. 15:28; 11:3; 3:23; 1 Piotr 1:3; Izaj. 42:8, ASV). Wszystkie te cytaty

uczają o zwierzchnictwie Ojca nad Synem, który jako następny po Bogu jest najwyższą Istotą we Wszechświecie. Wyłącznie Bóg, Jego Ojciec, zatrzymuje stanowisko najwyższego zwierzchnika. (b) Wszystkie wersety dotyczące jedności Boga traktują o Nim jako o jednej tylko osobie lub istocie, *żaden nie mówi o Nim jako będącym trzema osobami w jednej istocie*. Zatem dowodzą one, że Ojciec sam jest Najwyższą Istotą (5 Moj. 6:4, porównaj Mar. 12:29; 1 Król. 8:60, ASV; 1 Kor. 8:4; Jak. 2:19). Prosimy w rozważeniu punktu (b) uwzględnić wersety podane w punkcie (a). Cytaty te najjaśniej uczą, że jest tylko jeden Bóg; ani te, ani żadne inne części Pisma Świętego nie nauczają, iż są trzy osoby będące jednym Bogiem i stanowiące jednego Boga.

### **Jedynie Jehowa jest wszechmogącym Bogiem**

Imię *Jehowa* nie jest ogólnikowym określeniem, jako słowo *bóg*, lecz jest imieniem własnym, *osobistym* imieniem wyróżniającym Wszechmocnego Ojca i - wbrew przeciwnym twierdzeniom - *nigdzie nie jest w Piśmie Świętym zastosowane do jakiegokolwiek innej istoty*. Imię Jehowa, Yahveh lub Yahweh (w zależności od tego, ile i jakie samogłoski dodane są do tetragrammatonu JHWH), podobnie jak inne imiona własne, nie powinno być tłumaczone. W Biblii KJV, RSV i w innych tłumaczeniach Starego Testamentu (między innymi polskich, oprócz Biblii Tysiąclecia - przypis tłumacza) odróżnienie tego imienia jest zagubione przez powszechnie tłumaczone słowo *Pan*. Przekład ASV (a także w Biblii Tysiąclecia, gdzie oddano jako Jahwe - przypis tłumacza) dobrze oddaje to imię słowem "Jehowa". Imię JHWH (Jehowa) występuje w Starym Testamencie sześć tysięcy osiemset dwadzieścia trzy razy.

Niektórzy błędnie przypuszczają, że imię Jehowa stosuje się czasami do Jezusa. Dlatego cytujemy kilka z wielu wersetów Pisma Świętego dowodzących, że to imię należy wyłącznie do Jehowy, wielkiej Pierwszej Przyczyny wszystkich rzeczy: "A tak niech

poznają, żeś ty, którego imię jest Pan [Jehowa], tyś sam Najwyższy nad wszystką ziemią" (Ps. 83:19).

"Ja Pan [Jehowa], toć jest imię moje, a chwały mojej nie dam innemu" (Izaj. 42:8). Nie tylko imię Jehowa jest zastosowane do Najwyższej Istoty jako Jej wyłączne imię, lecz jako Jehowa jest pokazany, iż nie jest Synem, który jest w tym fragmencie przedstawiony jako wezwany przez Jehowę, ujęty przez Niego za rękę i strzeżony oraz dany przez Niego. Jehowa jest hebrajskim imieniem użytym w tym cytacie w miejscu, gdzie występuje tytuł "Pan" (Izaj. 42:6-8).

Proroctwo Jeremiasza 23:6 poprawnie przetłumaczone wyraźnie rozróżnia między Bogiem Jehową i Chrystusem. Trynitarze rażąco błędnie przetłumaczyli i błędnie zastosowali duże litery (w wersji angielskiej Biblia podaje: PAN SPRAWIEDLIWOŚĆ NASZA - przypis tłumacza) w tym wersecie, aby mu nadać znaczenie trynitarские. Poprawne tłumaczenie wskazuje, że Chrystus nie jest Jehową: "Toć jest imię jego, którym Pan [Jehowa] go [Chrystusa] zwać będzie: sprawiedliwość nasza". Prosimy porównać ten fragment z 1 Kor. 1:30. W taki sposób Chrystus jest przez Jehowę mianowany Zbawicielem świata a nie samym Jehową. Zobacz dosłowny przekład dra Younga, który, chociaż trynitarz tłumaczy ten werset tak jak my.

Trynitarze tłumacząc błędnie Jer. 33:16 nie powtórzyli błędu z zastosowaniem dużych liter, ponieważ niewątpliwie bali się, że to sugerowałoby, iż Kościół również jest Jehową, na co rzeczywiście wskazuje ich przekład, gdy zastosuje się tu analogiczny sposób tłumaczenia jak w wypadku Jer. 23:5,6. Poprawne tłumaczenie tego wersetu jest następujące: "Toć jest imię, którym Pan [Jehowa] ją [Jerozolimę - Kościół] nazwie: sprawiedliwość nasza".

Trynitarze pogwałcili zasady gramatyczne prawie we wszystkich przekładach oddających te dwa bardzo podobne fragmenty. Błąd

tak dalece zaślepił tłumaczy, że popchnął ich do naruszenia elementarnych zasad hebrajskiej składni!

Poprawny przekład Jer. 23:6 dowodzi, że Jezus nie jest Jehową, natomiast błędne tłumaczenie obu cytatów czyni Jezusa i Kościół Jehową, co według zasad trynitarzy zebraloby wszystkich razem w jedno! Właściwy przekład Jer. 23:6 rozróżnia Jehowę i Chrystusa; a Jer. 33:16 rozróżnia Jehowę i Kościół! Zatem ten ustęp potwierdza nasz punkt widzenia.

Ps. 110:1 również dowodzi, że Jezus nie jest Jehową: Rzekł Pan [Jehowa, w języku hebrajskim] Panu [*adon*, nie Jehowa, w języku hebrajskim] memu [Dawida]: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich". Tutaj Jehowa i Jezus są wyraźnie odróżnieni jeden od drugiego; Jehowa obiecuje wywyższyć Jezusa (Pana Dawidowego - Mat. 22:41-46; Żyd. 1:13) podczas tysiącletniego królowania (Obj. 20:4,6; Dan. 7:13,14), do funkcji swej prawej ręki, gdy wszyscy nieprzyjaciele będą położeni pod nogi Jego (1 Kor. 15:25).

Izaj. 6:1,3,5,8,11,12 też traktuje o Jehowie i o naszym Panu Jezusie jako o istotach osobnych i różnych. W wersetach 1,8,11 nasz Pan jest określony hebrajskim słowem *adonai* w przekładzie KJV i innych przetłumaczonym jako *Pan*, którego pierwsza litera jest duża, natomiast w wersetach 3,5,12 tetragrammaton JHWH (Jehowa), jest słowem hebrajskim przetłumaczonym na słowo "Pan", pisanym w całości dużymi literami w KJV, RSV itd. Jehowa i Jezus są przedstawieni w ósmym wersecie przez słowo "nam" w zdaniu "kto nam pójdzie?" Jezus tutaj zapytuje: Kogoż pośle? a kto nam pójdzie?" Ten fakt, że obaj, *JHWH* i *Adonai* są wymienieni w Izaj. 6, pierwszy oznaczający Jehowę a ostatni Jezusa, dowodzi, iż Jezus nie jest Jehową. Jezus jest namiestnikiem Jehowy, Jego Przedstawicielem, nie samym Jehową. Mal. 3:1; Joz. 5:14 i liczne inne wersety Pisma Świętego potwierdzają ten sam fakt.

Zwróćmy ponadto uwagę na fakt, że Jezus jest Sługą Jehowy, nie samym Jehową (Izaj. 42:1,6,19; 52:13; 53:11); że jest Ramieniem Jehowy, Przedstawicielem, nie samym Jehową (Izaj. 53:1); że jest Synem Jehowy, nie samym Jehową (Ps. 89:28; 2:7,12, porównajmy z Dz.Ap. 13:33; Żyd. 1:5; 5:5), że jest Aniołem Jehowy, "ten anioł [posłaniec] Pański", nie samym Jehową (1 Moj. 22:11,15; 2 Moj. 3:2; 4 Moj. 22:22-27,31,32,34,35; Ps. 34:8; Mal. 3:1), że jest Towarzyszem Jehowy, nie samym Jehową (Zach. 13:7; Przyp. 8:30).

Jezus nie jest *Wszechmocnym* Bogiem, chociaż jest bardzo potężny, jest On - następnym po Jehowie - najpotężniejszym z bogów [elohim]. Trynitarze odwołują się do Ps. 45:7,8, porównanych z Żyd. 1:8,9 jako dowodu, iż Bóg Ojciec nazywa Jezusa Wszechmogącym Bogiem. W cytowanych wersetach czytamy; "Stolica Twoja, o Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laską królestwa twego. Umiłowałaś sprawiedliwość, a nienawidziłaś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkiem wesela nad uczestników twoich". Jehowa zwraca się tutaj do Chrystusa jako boga, bardzo mocnego, jednak, jak pokazuje werset ósmy, Chrystus ma Jehowę za swego Boga, Potężnego, Wszechmocnego. To pokazuje, że Syn jest niższy od Ojca i nie jest Mu równy ani nie jest tą samą istotą.

W Ps. 45:7,8 hebrajskie słowo *elohim* jest przetłumaczone jako "Bóg" we wszystkich trzech wypadkach. Oczywiście może się ono odnosić do Jehowy, jak w ostatniej części ósmego wersetu (zobacz także, na przykład, 5 Moj. 10:17), jednak może również być użyte w odniesieniu do innych potężnych istot, aniołów i ludzi, jak to już nadmieniliśmy (1 Moj. 32:30; Sędz. 13:21,22; 2 Moj. 7:1; 12:12; 21:6; 22:8,9,28; Ps. 82:1). Strong wyjaśnia, że *elohim* oznacza, "bogów w zwykłym znaczeniu, natomiast w szczególnym sensie określa Najwyższego Boga, a zastosowane okolicznościowo oznacza urzędników ze względu na należny im szacunek".

## **Jezus nie jest Jehową, owym Wszchemocnym**

Większość trynitarzy wierzy, że Jehowa ze Starego Testamentu jest Jezusem Chrystusem z Nowego Testamentu. Jednak następujące wersety Pisma Świętego powinny przekonać każdego uczciwego studenta Biblii, że Jehowa jest Bogiem Ojcem z Nowego Testamentu a Jezus jest *Synem* Jehowy.

Prócz wierzenia, że Jezus jest Jehową, występuje pogląd, iż Ojciec też jest Jehową i razem z Duchem Świętym ci trzej są *zupelnym* Jehową. Jednak ten związek, zamiast uformować trzech bogów, daje w rezultacie dziwną kombinację jednego Boga. Jehowa jest *jedną* osobą a nie *trzema*.

"Słuchajże Izraelu: Jehowa, Bóg nasz, Jehowa jeden jest" (5 Moj. 6:4). Zgodnie z tym werselem Jehowa jest jedną, nie trzema istotami. Inne przekłady tego werselem nawet jaśniej oddają myśl iż Jehowa jest jedną osobą: "Jehowa nasz Bóg, Jehowa jest jeden"; "Jehowa jest naszym Bogiem, Jehowa sam". Zauważ też: Ty, Jehowa! sam, ty sam" (Neh. 9:6) i "A tak niech poznają, żeś ty, którego imię jest Jehowa, tyś sam Najwyższy nad wszystką ziemią" (Ps. 83:19). Przekład marginalny ASV podaje: "A tak niech poznają, że jedynie ty, którego imię jest Jehowa, jesteś Najwyższym nad wszystką ziemią".

Pismo Święte dowodzi, iż Ojciec jest Jehową. W Dz.Ap. 3:22,23 Piotr cytuje 5 Moj. 18:15,19 i dowodzi, że Chrystus jest "prorokiem jak Mojżesz". Zacytujemy z 5 Moj. 18:15-19 i umieścimy imię Chrystusa w nawiasach po każdym fragmencie cytatu odnoszącym się do "proroka jak Mojżesz", aby wykazać różnicę między Nim a Jehową: " Proroka [Chrystusa] z pośrodku ciebie, z braci twojej, jakom ja jest, wzbudzi tobie Jehowa, Bóg twój; onego [Chrystusa] słuchać będziecie (.). Przetoż rzekł Jehowa do mnie (.). Proroka [Chrystusa] im wzbudzę z pośrodku braci ich, jakoś ty jest i włożę [Jehowa] słowa moje w usta jego [Chrystusa] i

opowiadać im będzie [Chrystus] wszystko, cokolwiek mu [Chrystusowi] rozkaże [Jehowa]. I (...) ktokolwiek nie będzie posłuszny słowom moim [Jehowy], które on [Chrystus] mówić będzie w imię moje [Jehowy], Ja tego szukać będę na nim".

Z powyższego jasno wynika, że sam Jehowa nie będzie tym Prorokiem, który ma być wzbudzony; raczej, to właśnie Jehowa wzbudzi kogoś innego, kto, podobny do Mojżesza, będzie rzecznikiem Jehowy. Słowa, które ten Prorok będzie mówił, będą słowami włożonymi w Jego usta przez Jehowę; Będzie mówił, co rozkaże Jehowa.

W dodatku do świadectwa Piotra, iż Jezus raczej jest "Prorokiem Jehowy" a nie Jehową mamy świadectwo samego Jezusa: "Jam przyszedł w imieniu Ojca mego" (Jan 5:43); "Bom ja z siebie samego nie mówił, ale ten który mię posłał, Ojciec, on mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał. I wiem, że rozkazanie jego jest żywot wieczny; przetoż to, co ja wam mówię, jako mi powiedział Ojciec, tak mówię" (Jan 12:49,50). Zwróćmy uwagę na podobieństwo tych słów do podanych w 5 Moj. 18:18,19.

### **Jezus jest pomazanym synem Jehowy**

Ps. 2:2 nadmienia o pomazańcu Jehowy. Apostoł Piotr stosuje ten werset do Jezusa w Dz.Ap. 4:25-27. Zwróćmy uwagę na odróżnienie między Jehową i Jego Pomazańcem; Słowo "pomazany" po grecku znaczy "Chrystus".

Bezpośrednie tłumaczenie że Jezus jest Synem Jehowy znajdujemy w Ps. 2:7: "Opowiem ten dekret: Pan [Jehowa] rzekł do mnie: Syn mój jesteś ty, Jam ciebie dziś spłodził". Apostoł Paweł stosuje ten werset do Jezusa w Dz.Ap. 13:33; Żyd. 1:5 i 5:5. Widocznym jest, iż Paweł wierzył, że Jezus i Jehowa są dwiema różnymi osobami.



W Ps. 16:10 Dawid rzekł, "Bo nie zostawisz [Jehowo] duszy mojej w grobie [szeol], ani dopuścisz [Jehowo] świętemu twemu oglądać skażenia". W dzień zesłania Ducha Świętego Piotr zastosował ten werset do Jezusa w Dz.Ap. 2:25-31. Ten, którego dusza została wzbudzona z szeolu - hadesu, który nie oglądał skażenia, nie był Bogiem Jehową, ale Jezusem, świętym Jehowy - patrz w 31.

W Ps. 22:8,9 znajdujemy te słowa: "Wszyscy, którzy mię widzą, szydzą ze mnie; wykrzywiają gębę, chwieją głową, mówiąc: Spuścił się na Pana [Jehowę], niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha". Porównajmy to z Mat. 27:43. W wersecie 35 Mateusz stosuje Ps. 22:19 do Jezusa. Oczywistym jest, że ukrzyżowanym był ten, który "ufał w Jehowie" a nie sam Jehowa.

W Ps. 110:4 znajduje się dalszy dowód, że Jehowa i Jezus nie są tą samą osobą: "Przysiągł Pan [Jehowa] a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchizedekowego". Kim jest ów "Tyś" z tego wersetu? Czy Jehowa jest własnym kapłanem? W liście do Żydów czytamy, że Jezus jest kapłanem Jehowy (Żyd. 5:5-10; 6:20; 7:21).

Liczne wersety Nowego Testamentu utożsamiają Jezusa z sprawiedliwym Sługą Jehowy wymienionym w Izaj. 53 (zobacz Mat. 8:17; Mar. 15:28; ASV margines; porównaj Izaj. 53:8,9 z Dz.Ap. 8:30-35). Ponadto Jezus sam powiedział, że Izaj. 53:11,12 „(...) się (...) musi (...) wypełnić na mnie” (Łuk. 22:37). A skoro nasz Pan sam powiedział, iż jest sługą Jehowy zacytujemy z Izaj. 53 i umieścimy imię Jezusa w nawiasach po każdym fragmencie stosującym się do Niego, aby wyraźnie odróżnić Jezusa od Jehowy:

"Wszyscyśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan [Jehowa] włożył nań [na Jezusa] nieprawość wszystkich nas (...) Takci się Panu [Jehowie] upodobało zetrzeć go [Jezusa], i niemocą utraścić, aby położywszy [Jehową] ofiarą za grzech duszę

swą [Jego, Jezusa], ujrzał [Jezus] nasienie swoje, przedłużył [Jezus] dni swoich; a to się podoba Panu [Jehowie] przez rękę jego [Jezusa] aby się szczęśliwie wykonało (...) On sam [Jezus] grzech wielu odniósł, i za przestępców się modlił" (Izaj. 53:6,10,12).

Forma językowa byłaby bez znaczenia, gdyby Jehowa i Sługa Jehowy byli tą samą osobą. Czy Jehowa stał siebie? Jeśli Jezus jest Jehową, to kto jest Sługą Jehowy, który "grzech wielu odniósł"? Jeśli Jezus jest Jehową, to kto za przestępców się modlił? Kto położył "ofiara za grzech duszę swą [Jego]" - Ojciec czy Jego Syn, Jezus Chrystus?

Zgodnie z Ewangelią Mateusza 2:5,6 Jezus urodził się w Betlejem wypełniając proroctwo Micheasza 5:2. Werset 4 mówi o tej samej osobie: "I stanie [mający urodzić się w Betlejem - Jezus] a paść (ich) będzie w sile Pańskiej [Jehowy], i w sławie imienia Pana [Jehowy], Boga swego". Zgodnie z tym Jehowa jest Bogiem tego, który ma się narodzić w Betlejem, który ma być władcą Izraela. Kto się urodził w Betlejem - ojciec czy Syn? Czy Jezus jest Bogiem Jezusa; Jezus powiedział, że Ojciec jest Jego Bogiem; *Jezus nigdy nie mówił, że jest Bogiem Ojca* (porównaj Mat. 27:46; Jan 17:3; 20:17; Efez. 1:17; Obj. 3:12).

W Ewangelii Łukasza 4:21 Jezus oświadczył, że wersety z Izaj. 61:1,2 (Łuk. 4:18,19) wypełniły się w Nim. Po wpisaniu imienia Jezus w nawiasy umieszczone w odpowiednich miejscach czytamy: "Duch Panującego Pana [Jehowy] jest nade mną [Jezusem]; przeto mię [Jezus] pomazał Pan [Jehowa], abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał [Jehowa] mię [Jezusa], abym związał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy". Kto kogo pomazał? Czy Jezus pomazał siebie? Czy Jezus pomazał Ojca? Piotr oświadczył, że Ojciec pomazał Jezusa (Dz.Ap. 10:38) czyniąc Go przez to Pomazańcem, czyli Chrystusem, Ojciec, który jest Jehową, pomazał swego Syna Jezusa Chrystusa.

Dlatego Biblia uczy, że Jezus Chrystus nie jest Jehową Bogiem, lecz jest Synem Jehowy Boga. Jezus nigdy nie twierdził inaczej, nie czynili tego też Jego Apostołowie.

### **Według wersetów Izajasza Jezus nie jest owym Wszchemocnym**

Trynitarze dowodzą, powołując się na Izaj. 7:14 i Mat. 1:23, że Jezus jest Bogiem, ponieważ imię Emanuel nadane Jezusowi znaczy "Bóg z nami" a to dowodzi, iż Jezus jest Bogiem. *Lecz tak nie jest!* Nazwanie Jezusa Emanuelem nie znaczy, że On jest Jehową, lecz iż przez Niego Jehowa jest z rodzajem ludzkim, dostarczając w swej cudownej miłości Jezusa, ceny okupu jako zbawienia dla całej ludzkości (1 Tym. 2:4-6; Żyd. 2:9; 1 Jan 2:2).

Trynitarze są prędcy do wskazywania na Izaj. 9:6, gdzie Jezus jest nazwany "Bóg mocny, Ojciec wieczności". Lepsze tłumaczenia na język angielski (patrz na przykład ASV, NASB, Rotherham i Young) nie używając przedimka "the" (który wskazuje, że chodzi o Jehowę - przypis tłumacza) przed "Bóg mocny" i "Ojciec wieczności". Oczywiście wyrażenie to odnosi się do Jezusa będącego potężnym bogiem (*elohim*) pod zwierzchnictwem Jehowy, lecz nie tak potężnym jak Jehowa, który sam jeden jest Wszchemocnym Bogiem.

Tytuł Jezusa "Ojciec Wieczności" został wyjaśniony wystarczająco w książce "*Pojednanie (...)*" na stronach 160 i 161. Przedstawiono tam, w jaki sposób będzie On Odnowicielem czy Dawcą życia w wieku Tysiąclecia dla tych ludzi, którzy w tym życiu nie mieli pełnej i kompletnej sposobności zbawienia (zobacz nasz artykuł *Nadzieja dla niezabawionych zmarłych*, *Ter. Pr.* nr 192/193). Nasz Pan Jezus będzie im ojcem, gdy zostaną wzbudzeni od umarłych i odpowiednio zareagują. Wówczas będzie to czas przeznaczony na ich odrodzenie (Mat. 19:28; Łuk. 22:30) - regenerację z śmierci w procesie zmartwychwstania i restytucji (Dz.Ap. 3:19-21). Urząd

Jezusa jako "Ojca wieczności" jest chwalebny urzędem. Jezus jednak nigdy nie przywłaszczył sobie tego tytułu ani tego, że jest Ojcem. Raczej wielokrotnie podkreślał, że jest Synem, którego Ojciec posłał a nie Ojcem (Jan 5:23,24,30,36,37; 6:38-40,44 itd.).

Trynitarze posługują się Izaj. 40:3 próbując dowieść, że Jezus jest Jehową. Czytamy: "Głos wołającego na puszcy: Gotujcie drogę Pańską [Jehowy], prostą czyńcie na pustyni ścieżkę Boga naszego". Proroctwo to zacytowane w Nowym Testamencie (Mat. 3:3) stosuje się do pracy Jana Chrzciciela przygotowującej Żydów na przyjęcie Chrystusa. Jednak przypominamy czytelnikowi, że Jezus przyszedł umyślnie, aby czynić wolę Ojca jak to wyraził "Mójci jest pokarm, abym czynił wolę tego, który mię posłał, a dokonał sprawy jego" (Jan 4:34). Jezus był narzędziem Ojca w wypełnianiu Jego łaskawego planu. Dlatego Jan Chrzciciel przygotowując Żydów na przyjęcie Chrystusa, przygotowywał drogę do wypełnienia pracy Ojca.

Izaj. 40:10 jest potraktowany przez trynitarzy jako pewny dowód, że Syn jest Jehową: "Oto panujący Pan [Jehowa] przyjdzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim". Widzimy tu, że tylko Ojciec jest nazwany Jehową; Jezus jest pokazany jako Jego "Ramię". Podobnie w Izaj. 53:1 Jezus jest nazwany "ramię Pańskie [Jehowy]".

Trynitarze twierdzą, że Logos (Jezus w przedludzkiem stanie) przemawia w Izaj. 43:10,11,13, lecz nie ma żadnej wskazówki potwierdzającej, by to On czynił. Poprawna interpretacja biblijna - *exegesis* - nie prowadzi do takich wniosków, ponieważ w tym wersecie nie ma takiej myśli. Raczej musi być ona przypisywana temu tekstowi - *eisegesis*, co stanowi ulubiony zwyczaj błędzieli. Jest rzeczą oczywistą, że Jehowa jest mówcą w tych cytatach, jak to wynika z użycia tetragrammatonu (JHWH) w wersetach: 1,3,10,11,12,15,16, wskazanego przez słowo Pana napisane dużymi literami w wersji KJV.

Zgodnie z tym werselem 10, "Żem ja jest, a że przede mną nie był stworzony Bóg, ani po mnie będzie", stosuje się w pełni do Jehowy i Jego wieczności, ponieważ On jest jedynym Bogiem, który istniał wiecznie w przeszłości i który będzie istniał wiecznie przez całą przyszłość: "Od wieku aż na wieki tyś jest Bogiem" (Ps. 90:2).

Wersel 11 konstatuje: "Ja, Jam jest Pan (Jehowa), a nie masz oprócz mnie zbawiciela". Trynitarze błędnie wnioskuje: "Jezus tutaj oświadcza, iż jest Bogiem i Zbawicielem a ponieważ tylko Jezus jest Odkupicielem i Zbawicielem, jest On więc Bogiem podobnie jak Jego Ojciec". Jak to już wykazaliśmy, nie tylko Logos jest tym, który czyni to oświadczenie. Poprawne nie jest również sformułowanie że "tylko Jezus jest Odkupicielem i Zbawicielem", ponieważ (jak przedstawiono w książce *Pojednanie* (...), rozdział 2; zobacz też *BS*, 516) w *ostatecznym znaczeniu* Jehowa jest Odkupicielem i Zbawicielem (1 Tym. 2:3; 4:10), będąc Autorem wielkiego planu zbawienia i dostarczając Syna, aby był Zbawicielem wszystkich ludzi. Jednak to nie czyni Boga i Jezusa tą samą osobą. Abraham, biorący syna swego Izaaka na górę Moria w celu ofiarowania go, przedstawiał Boga w Jego miłości ofiarującego swego jednorodzonego Syna, aby był odkupicielem człowieka. Jednak Abraham i Izaak nie byli tą samą osobą.

W wersecie 15 czytamy: "Jam jest Pan (Jehowa), Święty wasz, Stworzyciel Izraelowy, Król wasz". Trynitarze komentują: "Ponieważ Jezus jest Stworzycielem a Biblia mówi, że Bóg stworzył wszystko, dlatego Jezus jest Bogiem jak jest jego Ojciec". Ponownie nie ma tutaj wzmianki o Logosie, Jezusie w przedludzkiem stanie. Tekst mówi, że Jehowa jest "Stworzycielem Izraelowym". Tak, Biblia oznajmia, że Bóg "stworzył wszystkie rzeczy" (Obj. 4:11, porównaj z 1 Moj. 1:1; 2:4). Lecz *jak* On je stworzył? Czytamy o "Bogu, który wszystko stworzył *przez Jezusa Chrystusa*" (Efez. 3:9). Wszystkie rzeczy są z Ojca i przez Syna (1 Kor. 8:6). To znaczy, że Logos stwarzał *jako Przedstawiciel Boga*;

jednorodzony Syn Boga (Jan 3:16), stworzył wszystkie rzeczy z wyjątkiem samego Boga (Jan 1:1-3; Kol. 1:15,16).

Czy ów fakt, że jedna osoba przekazuje pewne funkcje na rzecz drugiej osoby oznacza, że ta druga osoba jest tą samą osobą, która przekazuje? Oczywiście że nie! W potocznej rozmowie możemy powiedzieć, że pan A zbudował dom, chociaż on sam go nie budował, nie wziął nawet narzędzia do ręki, by budować, lecz czynił to przez budowniczego. Z pewnością posłużenie się budowniczym nie uczyniło go tą samą osobą, którą był budowniczy. Czy nie możemy tego zrozumieć?

W Izaj. 44:6,8 ponownie nie znajdujemy wskazówki, że Logos jest mówcą. Wersety 2,6 pokazują, iż Jehowa jest mówcą i On powiada (6,8): "Oprócz mnie nie masz Boga. Izali jest Bóg oprócz mnie? Nie masz zaiste skały; Ja o żadnej nie wiem". Trynitarz tak błędnie wnioskuje: "Ponieważ Jezus, Logos, oświadczył iż nie ma Boga oprócz Niego a my wiemy, że Ojciec istnieje, zatem termin Bóg musi się odnosić do Bożej Rodziny a nie po prostu do Jednostki Duchowej i pojedynczej". Rzeczywiście prawdą jest, iż nie ma żadnego najwyższego Boga oprócz Jehowy, Wszechmocnego, Wszechmogącego, Wszechwiedzącego. On jest największym! Żaden inny bóg lub bogowie, bez względu na moc, jak zmartwychwstały Pan Jezus, który pod zwierzchnictwem Boga ma wszelki autorytet w niebie i na ziemi (Mat. 28:18), nie mógłby otrzymać Boskiego stanowiska najwyższej zwierzchności (5 Moj. 5:7; 10:17; Ps. 83:19; 97:9; Izaj. 42:8; 45:6,14,18,21,22; 48:11). A istnieją też liczni inni bogowie (potężni) mniej potężni niż Jezus (1 Kor. 8:5; Ps. 82:1,6).

Izaj. 48:16 czytamy: "Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem byłem. A teraz panujący Pan posłał mnie i duch jego". Trynitarze twierdzą: "Ponieważ *panujący Pan i imię* odnosi się do Ojca i Jezusa,

wyrazenie *duch jego* musi być trzecią osobą Istoty Boskiej Rodziny".

Rozumowanie to ponownie nie jest poprawne i przesłanka jest błędna. "Panujący Pan" oczywiście odnosi się do Jehowy, lecz nic tu nie wskazuje ani mówi, że "mię" odnosi się do Jezusa. Jedyne przez niewłaściwą interpretację tego wersetu On może być tam znaleziony. Nie możemy stracić z oczu faktu, że ten fragment jest częścią prorocstwa Izajaszowego. Chociaż Izajasz niekiedy wskazuje i odnosi się prorocznie do Jezusa (jak w Izaj. 53), tutaj jednak występuje on sam a nie Jezus i w zacytowanym prorocztwie mówi za siebie oraz za Jehowę. Niekiedy w prorocztwie Jehowa bezpośrednio mówi przez Izajasza, jak w wersecie 17, lecz w innych przypadkach Izajasz mówi od siebie, jak np. w wersecie 16. Od początku swego prorokowania nie mówił "w skrytości", lecz otwarcie, publicznie i od początku swego prorokowania zawsze "tam był", gotowy do mówienia na polecenie Jehowy (porównaj z 6:8).

Trynitarze żądają, abyśmy wierzyli, iż Jezus musi być Jehową, ponieważ jest naszym wielkim nauczycielem, jak o tym czytamy w Izaj. 54:13, "A wszyscy synowi twoi będą wyuczeni od Pana [Jehowy], i obfitość pokoju będą mieli synowi twoi". Jedną Jezus sam twierdził, iż jest jedynie przedstawicielem Ojca, mówiąc: "Nauka moja nie jest ci moja, ale tego, który mię posłał. Jeśliby kto chciał czynić wolę jego, ten będzie umiał rozeznąć, jeżeli ta nauka jest z Boga, czyli ja sam od siebie mówię (...) Przetoż to, co ja wam mówię, jako mi powiedział Ojciec, tak mówię (...) Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im" (Jan 7:16,17; 12:50; 17:8).

Wszystkie rzeczy pochodzą *od* ("z którego wszystko") Ojca i *przez* Syna (1 Kor. 8:6). Nie mamy trudności w wyrażaniu swego uznania Synowi i Ojcu za dzieło stworzenia (Jan 1:3, Izaj. 40:28), ponieważ Paweł wyjaśnia, że Syn, jak zawsze, był czcigodnym przedstawicielem Ojca: "Bóg (...) W te dni ostateczne mówił nam

przez Syna swego, którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego i wieki uczynił" (Żyd. 1:1,2).

### **Jezus potężnym przedstawicielem Jehowy**

"Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi: (jakoż jest wiele bogów i wiele panów). Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przezeń" (1 Kor. 8:5,6).

Apostoł Paweł całą sprawę przedstawia tu bardzo jasno. Wierzmy w to głęboko: wszystko pochodzi od Ojca - Jehowy: On jest pierwszą przyczyną wszystkich rzeczy i wszystkie rzeczy powstały przez, czyli za pośrednictwem naszego Pana Jezusa. Jezus jest przedstawicielem Jehowy we wszystkim: "Wszystkie rzecz przez nie (Słowo) się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało" (Jan 1:3). On jest "obrazem Boga niewidzialnego i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych. Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne (...) wszystko przezeń i dla niego stworzone jest. A on jest przed wszystkimi, i wszystko w nim stoi" (Kol. 1:15-17). "Bóg, który wszystko stworzył przez Jezusa Chrystusa" (Efez. 3:9). Ponownie Apostoł oświadcza, iż jest "Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko" (Efez. 4:6).

Jezus dał takie samo świadectwo. Twierdził, iż nie był Ojcem, lecz Synem Ojca, posłusznym synem (Jan 9:35-37; 10:36-38), który nie czynił swojej woli, lecz wolę swego Ojca. Powiedział: "Mójci jest pokarm, abym czynił wolę tego, który mię posłał, a dokonał sprawy jego" (Jan 4:34). "Nie może Syn sam od siebie nic czynić"; "Nie mogęć ja sam od siebie nic czynić (...) Niż iżbym czynił wolę moje, ale wolę onego, który mię posłał" (Jan 5:19,30; 6:38).



Jezus rzekł: "Wy mię nazywacie nauczycielem i Panem, a dobrze mówicie; bomci jest nim" (Jan 13:13) i jeszcze, "I nikogo nie zówcie ojcem waszym na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebiesiech" (Mat. 23:9). A po swoim zmartwychwstaniu dalej nazywał Boga swoim Ojcem i naszym Ojcem: "Wstępuje do Ojca mego i Ojca waszego, i do Boga mego i Boga waszego" (Jan 20:17). To jest "Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa", który przez Chrystusa "odrodził nas [Kościół]" (1 Piotra 1:3).

### **Patrzanie na Tego, którego przebodli**

Zach. 12:10 jest werselem, na którym głównie opierają się trynitarze, aby udowodnić iż imię Jehowa należy do Jezusa. Jehowa mówi: "I wyleję na dom Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha Łaski i modlitw, a patrzeć będą na mię, którego przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodnym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym".

Ponieważ Jehowa odnosi się do Mesjasza, który był przebity i określony zaimkiem "mię", trynitarze cytują po prostu Obj. 1:7 i traktują swój dowód jako kompletny. Jednak myślący czytelnik od razu zauważy niezgodność: mówca w tym wersecie mówi o Mesjaszu używając zaimków "mię" i "nim" w tym samym zdaniu. Oczywiście błąd wkradł się do tego werselem. Pewna liczba dawnych rękopisów daje następujące logiczniejsze tłumaczenie: "patrzeć będą na tego, którego przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodnym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim" (zobacz ASV, przypis u dołu). Tak poprawiony tekst stanowczo nie naucza, że Mesjasz jest Jehową.

Już wzmiankowano o tym, że kiedykolwiek Pismo Święte podaje słowo "Bóg" w znaczeniu Najwyższego Bóstwa, odnosi się ono jedynie do Ojca. Dlatego Jezus w modlitwie nazywa swego Ojca

"samym prawdziwym Bogiem", pomijając siebie (Jan 17:3). Biblia rzeczywiście odnosi się do Ojca Niebiańskiego jako Boga Jezusowego (Jan 20:17). Apostoł Paweł, przeciwstawiając chrześcijańskie stanowisko pogańskiemu czczeniu licznych bogów, oświadcza: "Ale my mamy jednego Boga Ojca", przypisując jednak Jezusowi niższe stanowisko w panowaniu (1 Kor. 8:6). Nasz Pan Jezus jest niższym od Ojca i wiecznie Mu poddanym, pomimo Jego obecnego bardzo wysokiego stanowiska w wywyższeniu i Boskiej łasce, jak to Paweł wyraźnie oświadcza: "A chcę abyście wiedzieli, iż każdego męża głową jest Chrystus, a głową niewiasty mąż; a głową Chrystusową Bóg" (1 Kor. 11:3).

"A potem będzie koniec, gdy odda [Chrystus] królestwo Bogu i Ojcu. (...) A gdy mówi, że mu [Synowi] wszystkie rzeczy poddane są, jawna jest, iż oprócz tego [Ojca], który mu poddał wszystkie rzeczy. A gdy mu [Synowi], wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i sam Syn będzie poddany temu [Ojcu], który mu [Synowi] poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg [Ojciec] wszystkim we wszystkich" (1 Kor. 15:24,27,28).

Oczywiście nie zaprzeczamy temu, lecz cieszymy się mogąc potwierdzić, iż Jezus Chrystus jest wielce wywyższoną Boską istotą, godną naszej czci i adoracji. Nazwa "Bóg" może być właściwie Mu przypisywana. Jednak nawet gdy Pismo Święte odnosi się do Jezusa jako "Boga", czyni to w kontekście Jego niższości odróżniającej Go od Ojca. Zarazem zwróćmy uwagę na to, że po prostu nie Jezus jako człowiek, lecz Jezus jako "Bóg" jest pokazany jako podporządkowany (Żyd. 1:1-9).

Trynitarze często dowodzą, że skoro jest tylko jeden Bóg a Pismo Święte mówi o Jezusie jako Bogu, w takim razie Ojciec i Syn są tym samym Bogiem. Ten argument całkowicie ignoruje użytek, jaki języki grecki i hebrajski robią ze słów przetłumaczonych jako "bóg".

Słowo "bóg" w Starym Testamencie jest, jak już wykazano, często tłumaczone z hebrajskiego słowa *elohim*. Słowo "bóg" w Nowym Testamencie jest najczęściej tłumaczone z odpowiedniego greckiego słowa *theos*. Wystarczy tu powiedzieć, że *theos*, podobnie jak *elohim*, nie zawsze stosują się do Najwyższego Bóstwa, lecz również do innych potężnych istot. Szatan, na przykład, jest nazwany *theos* w 2 Kor. 4:4, "W których bóg [*theos*] świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych". To samo słowo jest użyte w odniesieniu do Heroda w Dz.Ap. 12:22, gdzie czytamy, iż lud Sydonu i Tyru wołał: "Głos Boży [*theos*] a nie człowieczy". Z pewnością mówiąc to nie myśleli, że Herod jest najwyższym Bogiem.

Czy w jakimś określonym wypadku słowo *theos* w Nowym Testamencie oznacza Ojca bądź Syna, pozostaje do ustalenia przez czytelnika na podstawie kontekstu i budowy zdania wskazujących, do której osoby ono się odnosi.

### **"Początek stworzenia Bożego"**

W Objawieniu 3:14 Jezus jest opisany jako "świadek on wierny i prawdziwy, *początek* stworzenia Bożego". Werset ten bezpośrednio odrzuca doktrynę o Trójcy jasno pokazując, że Jezus *miał początek*, nie był współwieczny z Ojcem w wiecznej przeszłości, chociaż na zawsze będzie istniał w przyszłości. Trynitarze próbują usunąć siłę tego argumentu dowodząc, że powinno się czytać "*początkujący*" zamiast "*początek*", lecz greckie słowo *arche* wyraźnie znaczy "początek", jak dowodzą greckie leksykony: Liddell and Scott następująco jasno precyzuje *arche*: "w punkcie czasu, zaczynać, stanowić początek", Thayer - "początek, osoba lub rzecz, która rozpoczyna, pierwsza osoba czy rzecz w szeregu, przewodnik". Konkordancje Younga i Stronga oddają je jako "początek".

Trynitarze twierdzą też, że *arche* może być przetłumaczone jako "źródło" lub "sprawca" i że Jezus jest Źródłem lub Sprawcą

Boskiego stworzenia a nie, iż został stworzony przez Ojca. Lecz na podstawie 1 Kor. 8:6 jest jasne, że Ojciec a nie Syn jest oryginalnym Sprawcą stworzenia Bożego. Jezus był pierwszym i jednym bezpośrednim stworzeniem Boga; wszystkie późniejsze akty twórcze były dokonane przez Syna (Jan 1:3).

W Przypowieściach Salomonowych 8:22-31 symboliczna Mądrość (porównaj z 1 Kor. 1:30) przedstawia Jezusa, którego Jehowa "miał". Hebrajskie słowo *ganah*, przetłumaczone "miał" w rzeczywistości znaczy "stworzył". Geseniusz podaje jako pierwotne znaczenie *ganah*: "dostać, uzyskać, otrzymać, nabyć". Davies podaje następujące znaczenia: "uformować lub zrobić, dostać lub nabyć, uzyskać lub kupić". Strong określa *ganah* jako "wybudować, to znaczy stworzyć; przez rozszerzenie nabyć, szczególnie w drodze kupna".

Dlatego słowo *ganah* w Przyp. 8:22 właściwie może być przetłumaczone "stworzył" zamiast "miał". W ten sposób Przyp. 8:22 zgadza się zupełnie z Obj. 3:14; Kol. 1:15 itd., co jasno pokazuje, iż Jezus nie istniał wiecznie, lecz był "początkiem stworzenia Bożego". Albo słowu *ganah* może nadać znaczenie "nabyty" - Przyp. 8:22,23 i tekst ten czytać następująco: "Pan mię miał [nabył] przy [jako] początku [początek] drogi [twórczej] swej, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy. Przed wieki [od początku długiej, nieokreślonej epoki, hebr., *olam*] jestem zrzędzona [stworzona] przed początkiem, pierwej niż była ziemia".

Hebrajskie słowo *resheth* przetłumaczone zostało jako *początek* w związku ze stworzeniem nieba i ziemi (1 Moj. 1:1) oraz Logosa przed stworzeniem nieba i ziemi (Przyp. 8:22). Greckie słowo *arche* jest przetłumaczone *początek* w związku ze stworzeniem obecnego świata (Żyd. 1:10), Logosa (Jan 1:1,2) i Kościoła jako Boskiego nowego stworzenia (2 Tes. 2:13). Żadne z tych słów nie oznacza *wieczności*, co niektórzy próbują przypisać wersetom Przyp. 8:22; Jan 1:1,2 i Kol. 1:18.

*Resheth* znaczy początek, lecz nigdy nie oznacza *wieczności* - przeciągu czasu przed pierwszym początkiem - co jest widoczne z następujących wersetów: 5 Moj. 11:12; 21:17; Ijob 8:7; 42:12; Ps. 111:10; Przyp. 1:7; 17:14; Kazn. 7:8; Izaj. 46:10; Jer. 26:1; 28:1; Mich. 1:13. Arche znaczy początek, lecz nigdy nie oznacza wieczności - przeciągu czasu przed pierwszym początkiem - na co wskazują następujące wersety: Mat. 19:4,8; 24:8,21; Mar. 1:1; Łuk. 1:2; Jan 2:11; 6:64; 8:25,44; 16:4; Dz.Ap. 11:15; Filip. 4:15; Żyd. 1:10; 3:14; 7:3; 2 Piotra 3:4; 1 Jana 1:1; 2:7,13,14,24; 3:8,11; 2 Jana 5,6; Obj. 3:14.

Dlatego rozumiemy, że poniższe wersety przedstawiają pięć różnych początków Boskiego dzieła stworzenia: 1 Moj. 1:1; Przyp. 8:22; Jan 1:1,2; Kol. 1:18 i 2 Tes. 2:13. Pierwszy z nich (Jan 1:1,2) jako punkt czasowy jest początkiem, w którym, zanim stało się istotą ludzką, Słowo - Logos - zostało stworzone jako pierwsze ze wszystkich stworzeń Boga (Przyp. 8:22; Kol. 1:15; Obj. 3:14; 21:6; 22:13). Drugi jest początkiem, w którym zostały stworzone różne stany duchowych istot, różniące się od Słowa, zanim stało się ono istotą ludzką (Kol. 1:16; Ijob. 38:7; porównaj z wersetami 4-11; Ezech. 28:11-15; Izaj. 14:12). Trzeci (1 Moj. 1:1) jest początkiem, w którym zostały stworzone niebo i ziemia - *przed* sześcioma dniami stwarzania przeznaczonymi na uporządkowanie ziemi w przystosowaniu jej do zamieszkania przez zwierzęta i ludzi. Czwarty (Kol. 1:18) jest trzyipółletnim okresem, podczas którego Jezus podlegał stworzeniu jako Boska istota - pierwszy etap wieku Ewangelii, od Jordanu do otwartego grobu w ogrodzie (Dz.Ap. 13:33-37; Żyd. 1:3-5; Obj. 1:5). A piątym (2 Tes. 2:13) jest okres od zesłania Ducha Świętego, 33 roku n. e. do końca żniwa żydowskiego, 69 roku n. e., kiedy to Bóg zaczął stwarzanie Ciała Chrystusowego, nowego stworzenia jako Kościoła (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15; Efez. 2:10,15; 4:24; Kol. 3:10; Jak. 1:18).

Zgodnie z powyższym, słowa *arche* i *resheth*, zastosowane do stwarzania, odnoszą się do początków nowych i różnych okresów

twórczych i, oczywiście, nie oznaczają *wieczności*. Dlatego słowa te zostały użyte, nie do oznaczenia *wieczności*, lecz do wskazania punktów wyjściowych różnych okresów twórczych dla odmiennych stworzeń Boga.

### **Dokładne zbadanie Ewangelii Jana 1:1,2**

Rozważmy obecnie Ewangelię Jana 1:1, 2, gdzie grecki przedimek określony dwukrotnie jest użyty do odróżnienia Ojca jako Boga od Syna, który jest również nazywany bogiem. [Obecność lub brak wspomnianego przedimka, który nie występuje w języku polskim, może być zaznaczona w pisowni wyrazu: wyraz *theos* poprzedzony przedimkiem znaczy "Bóg" - pisany dużą literą; wyraz *theos* bez przedimka - "bóg" pisany małą literą. W polskich tłumaczeniach Biblii nie ukazano tego rozróżnienia. Język angielski dysponujący przedimkami określonymi i nieokreślonymi pozwala również na uwydatnienie tego rozróżnienia. Tam, gdzie w języku greckim pojawia się przedimek określony, pojawia się on też w angielskim, np. "*the God*"; gdy w języku greckim go nie ma, w angielskim nie ma go także lub pojawia się przedimek nieokreślony, np. "god" lub "a god" - przypis tłumacza]. Z tego wyraźnie widać, że dwie osoby, obie określone słowem *theos* - Wszechmocny Ojciec [*the God*] i bardzo mocny, lecz nie wszechmocny Syn ["god" lub "a god"] - są różnymi istotami, które nie są sobie równe. A jeśli są równe, to dlaczego również Syna nie nazwać Bogiem (duża litera, *the God*)? *Abbot w The Pictorial Bible* podaje w notatce u dołu dotyczącej Jana 1:1,2: "Ten bardzo osobliwy język ustala niewątpliwie w jednym zdaniu tożsamość między istnieniem zwanym Słowem i najwyższym Jehową; a w innym [zdaniu] podobnie jasno zaznacza przeciwieństwo, odróżnienie, między nimi".

Prawdą jest, że język grecki nie posiada przedimka nieokreślonego ["a" w języku angielskim]. Jednak przedimek nieokreślony jest zawarty w znaczeniu kontekstu [i dlatego musi występować w przekładzie angielskim]. Benjamin Wilson (1817-1900), wybitny

bezwyznaniowy kaznodzieja i uczony biblista, daje poprawny przekład tych wersetów w swoim tłumaczeniu *Emphatic Diaglott* (1864).

INTERLINEAR TRANSLATION	ENGLISH TRANSLATION
<p><sup>1</sup> Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος, καὶ ὁ λόγος In a beginning was the word, and the word ἦν πρὸς τὸν θεόν, καὶ θεὸς ἦν ὁ λόγος. was with the God, and a god was the word.</p> <p><sup>2</sup> Οὗτος ἦν ἐν ἀρχῇ πρὸς τὸν θεόν. This was in a beginning with the God.</p>	<p>1 In the Beginning was the LOGOS, and the LOGOS was with GOD, and the LOGOS was God.</p> <p>2 This was in the Begin- ning with GOD.</p>

Zwróćmy uwagę na rozróżnienie (GOD-Bóg/God-bóg) w jego angielskim tłumaczeniu między słowem GOD-Bóg (Jehowa) a słowem LOGOS (Jezus); ta forma podkreślenia różnicy wiąże się z użyciem lub pominięciem przedimka określonego [odpowiednika angielskiego *the*] w greckim tekście [zobacz tekst międzywierszowy] i stawia przez kontrast Jehowę wyżej a Jezusa niżej (więcej na temat Wilsona i Diaglotta w BS nr 475).

Rzeczywiście niewielu trynitarzy przyjmuje i podkreśla pogląd E. C. Colwella, iż przedimek określony zwykle nie występuje, jeśli określony rzeczownik w greckim Nowym Testamencie poprzedza czasownik, lecz jeśli rzeczownik następuje po czasowniku, przedimek jest użyty. Reguła ta chociaż nie przekonywająca, po prostu stawia całą kwestię nierozstrzygniętą. Według reguły Colwella tłumacza angielskiego należy dokonywać zgodnie z wcześniej powziętym osądem, który tłumacz wnosi do tekstu, ponieważ gramatycznie nie można ustalić czy rzeczownik jest, czy nie jest określony. Dlatego, jeśli ktoś wierzy, iż słowo *theos* w zdaniu: "a Bogiem [bogiem] było ono Słowo", jest określone (odnosi się do Jehowy), przetłumaczy te słowa, "a Bogiem (po angielsku GOD) było ono Słowo" lub "a Bogiem (po angielsku the God) było ono Słowo. Lecz jeśli wierzy, iż rzeczownik jest nieokreślony, przetłumaczy to zdanie, "a bogiem [po angielsku "a

god" - z przedimkiem nieokreślonym "a" i z małą literą "g"] było ono Słowo". O wyższości przekładu, "a bogiem było ono Słowo" decyduje fakt, iż ten fragment jest zgodny z kontekstem.

W sprzeczność wpada ten, kto tłumaczy ten werset metodą trynitarską, bo jak Słowo może być "u Boga", jeśli ono jest Bogiem, u którego Ono jest? Kontekst Ewangelii Jana 1, zgodny z resztą Biblii, pokazuje jasno, iż Słowo było "bogiem" ["a god"] a nie "Bogiem" ["the God"].

Nowy Testament jest pisany w języku greckim, zwanym *koine*. *Koine* znaczy "powszechny", "zwykły" i dlatego jest terminem używanym do określenia języka prostego ludu w świecie greckorzymskim. *Koine* był językiem potocznym codziennego życia, stosowanym w miastach, porozumieniach handlowych, podaniach i prywatnych listach w czasach Nowego Testamentu. Był to język ulicy i dlatego wielce się różnił od wygładzonej greki wykształconych pisarzy, którzy w różny sposób kopiowali attycką prozę pochodzącą sprzed czterech stuleci.

Z tego powodu greka Nowego Testamentu nie stosuje się w sposób doskonały do klasycznych reguł gramatycznych. Zasady gramatyczne stosuje się w potocznej mowie, lecz nie są one przestrzegane w doskonały sposób. Nie można spodziewać się, aby tekst grecki Nowego Testamentu dostarczył niezmiennych reguł gramatycznych, podobnie jak listy urzędników lub, na przykład, żołnierzy w naszych czasach mogły być materiałem informującym o dokładnych zasadach stosowania przedimków nieokreślonych. Dlatego Walter Bauer sugerował, iż niemożliwe jest ustalenie wiążących reguł użycia w języku greckim przedimków (*Gieben, Griechisch-Deutsches Worterbuch Zum Neuen Testament*, 1928). Język Nowego Testamentu jest fleksyjny i wzniosły, gramatycznie nieprecyzyjny. Nie był pisany dla "mądrych według świata", lecz dla "cichych".



## Dokładne zbadanie reguły Colwella

Tak zwana "reguła" Colwella nie jest zasadą gramatyczną greki "Koine", lecz po prostu wynikiem obserwacji pewnych cech charakterystycznych języka Nowego Testamentu - zawiera on, zdaniem wielu trynitarzy, wiele wyjątków. N. Turner (trynitarz) w ten sposób streszcza casus Colwella:

*"W liczeniu Colwella, które jest nieco arbitralne, tylko 15 rzeczowników z przedimkami, stanowiących dopełnienie orzeczenia, poprzedza czasownik, natomiast 239 następuje po nim i tylko 40 rzeczowników bez przedimków, stanowiących dopełnienie orzeczenia, występuje po czasowniku, natomiast 99 poprzedza go. Rozsądna selekcja spośród różnych manuskryptów pozwala na wyeliminowanie niektórych wyjątków z kanonu Colwella, lecz nie wszystkich. Tak więc w żadnym razie nie jest to kanon absolutny, chociaż może odzwierciedlać ogólną tendencję. Ponadto pomija zdania względne czy rzeczowniki własne i znaczną grupę rzeczowników "jakościowych" jak w zdaniu *ho theos agape estin* ("Bóg jest miłość"; 1 Jan 4:8). Ponadto, Colwell pierwszy przyznaje, iż w jego metodzie liczenia brak obiektywności, ponieważ, jak sam wyznaje, włącza do swych orzeczników bez przedimków jedynie rzeczowniki określone, których stopień określenia jest niezmiernie trudno ocenić". W notatce u dołu N. Turner dodaje: "Paweł jest najbardziej znamienym gwałcicielem reguły Colwella" (A Grammar of New Testament Greek, tom 3, str. 184).*

Jak dalece spostrzeżenia Colwella mogą być zastosowane zależy od szczególnego uwzględnienia biblijnego zrozumienia interpretacji kontekstu, ponieważ nie ma w nich jasno sformułowanej obiektywnej metody do poznania czy rzeczownik jest określony czy nieokreślony. Colwell twierdzi, iż słowo *theos* użyte bez przedimka w Ewangelii Jana 1:1 jest rzeczownikiem określonym, ponieważ rzeczownik określony *theos* jest zastosowany do Jezusa u

Jana 20:28. Jednak z tego nie wynika, aby każde użyte *theos* w odniesieniu do Jezusa musiało być określone.

Mianownik orzekający może być użyty do zidentyfikowania podmiotu, czy pokazania jakiejś cechy podmiotu. Wyznanie rzezańca (Dz.Ap. 8:37), "Wierzę, iż Jezus Chrystus jest Syn Boży", identyfikuje podmiot. Oświadczenie, "Bóg jest miłość" (1 Jana 4:8), określa podmiot. Gdyby słowo *theos* bez przedimka występujące w Ewangelii Jana 1:1 było uznane jako określające podmiot, wówczas zdanie zawierające je mogłoby być przetłumaczone: "a podobne do Boga było ono Słowo". Zgodnie z tym czytamy, iż Chrystus był "wyobrażeniem Bożym" (2 Kor. 4:4). W innych częściach Pisma Świętego jest jasno udowodnione, że to podobieństwo nie rozciąga się na dokładną tożsamość natury czy istoty.

Wielu trynitarzy, nawet po opublikowaniu reguły Colwella, kontynuowało raczej podkreślanie z naciskiem jakościowej interpretacji Ewangelii Jana 1:1 poświęcając mniej uwagi rozważaniu słowa *theos* bez przedimka w znaczeniu określonym jak to czynił Colwell. Albowiem jeśli rzeczownik jest określony, zdanie powinno się tłumaczyć, "a Bogiem (the God) było ono Słowo". Ponieważ jednak Ojciec jest Bogiem (the God), przekład powyższy implikowałby, iż Słowo jest Ojcem, co byłoby absurdem nawet dla większości trynitarzy. Dlatego, aby uniknąć pułapki, odróżniają się od Colwella i interpretują rzeczownik "bóg" ("god") jako kwalitatywny. Tak więc ponownie znaczenie wersetu zawisło od czyjejs interpretacji kontekstu.

Następujący fragment pochodzi z tekstu Williama Barcleya, dotyczy Ewangelii Jana 1:1 i jest przykładem takiego jakościowego zastosowania, praktykowanego przez trynitarzy (William Barclay, *The Gospel of John*, tom I, str. 17):

*"Ostatecznie Jan mówi, że Słowo było Bogiem ("God"). Nie ma wątpliwości, iż jest to dla nas mowa trudna do zrozumienia, trudna dlatego, że greka, w której Jan pisał, miała różne sposoby na wyrażenie myśli i to odmienne od stosowanych w języku angielskim. Język grecki prawie zawsze używa rzeczownika z przedimkiem określonym. Po grecku Bóg jest theos a rodzajnikiem określonym ho. W języku tym nie występuje po prostu theos, lecz ho theos. Natomiast w przypadku braku przedimka określonego przy rzeczowniku, wówczas rzeczownik ten staje się bardziej podobny znaczeniowo do przymiotnika i opisuje charakter, cechę owej osoby. Gdy Jan powiedział, iż Bogiem ("God") było ono Słowo, nie mówił, że Jezus jest tożsamym z Bogiem; on mówił, iż Jezus jest zupełnie takim jak Bóg w swoim umyśle, sercu, istocie, tak iż w Jezusie doskonale widzimy jakim jest Bóg".*

Poniżej podajemy częściową listę nazwisk trynitarzy cieszących się autorytetem w dziedzinie nowotestamentowej greki, którzy pisali przed i po opublikowaniu reguły Colwella. Wszyscy podkreślają jakościową interpretację słowa theos, bez przedimka, u Jana 1:1 i dlatego nie zgadzają się z Colwellem: William Barclay, Martin Vincent, J. P. Lange, Robert Young, Brooke Foss Westcott, Kenneth Wuest, George Turner, Julius Mantey, H. E. Dana, Richard Moulton, James Moffatt.

### **"Pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych"**

Powyżej cytowaliśmy Kol. 1:15-17, lecz nie uwypukliliśmy oświadczenia zapisanego w 15 wersecie, iż Jezus jest "pierworodny [po grecku, *protokos*] wszystkich rzeczy stworzonych [*wszelkiego stworzenia*, ASV]". Mamy tu ponownie odparcie błędu Trójcy, który utrzymuje, iż Jezus jest współwiecznym z Ojcem. Dla myślących ludzi jest zrozumiałe, iż pierworodny w jakiegokolwiek rodzinie rodzi się pierwszy a powyższy werset wskazuje, że Jezus był pierworodnym, pierwszym, w wielkiej oraz licznej rodzinie Jehowy "wszelkiego stworzenia". Bóg przez Niego (1 Kor. 8:6)

stworzył niebo i ziemię (1 Moj. 1:1) i wszystkie inne rzeczy, które "się stały" (Jan 1:3).

Trynitarze wykręcają się na różne sposoby, aby ująć przed jasną logiką Kol. 1:15. Na przykład twierdzą, iż termin "pierworodny" wskazuje tu jedynie na pierwszeństwo raczej w stanowisku niż w czasie. Ale to nie zgadza się z kontekstem. Werset 18 porównuje Chrystusa z Kościołem i nazywa Go "pierworodnym z umarłych". Chrystus w swym zmartwychwstaniu był pod względem czasu pierwszym, który miał narodzić się z umarłych. Powtórzenie słowa "pierworodny" w wersety 15 i 18 ujawnia, iż Apostoł Paweł wskazuje w wersecie 15 na bezpośredni paralelizm pomiędzy stosunkiem Chrystusa do wszelkiego stworzenia i w wersecie 18 do Kościoła. Jeśli "pierworodny z umarłych" wskazuje na pierwszego narodzonego z umarłych i pierwszeństwo wśród wszystkich zmartwychwstałych, wówczas "pierworodny wszelkiego stworzenia" wskazuje na pierwszego, który został stworzony jak również pierwszeństwo wśród wszelkiego stworzenia. Dążenie do wyjaśnienia tego wersetu jako znaczącego "pierworodny przed wszelkim stworzeniem" stanowi nieuzasadnione manipulowanie tekstem. Słowo "przed" po prostu nie znajduje się w tym wersecie. Zmienia się więc fakty przystosowując je do teorii.

### **Jezus "jednorodzony Syn" Boga**

Wyrażenie "jednorodzony Syn" (Jan 1:18; 3:16,18; 1 Jan 4:9) w sposób jasny odrzuca błąd trynitarzy, iż Jezus był współwiecznym z Ojcem. Same słowa "*ojciec* i *syn*" pokazują to. Ojcem jest ten, kto daje początek życia synowi, *życiodawca*, natomiast synem jest *życiobiorca*, ten, którego życie zapoczątkował ojciec. Spłodzenie jest symbolicznym stwarzaniem. Podobnie jak spłodzenie przez Ojca Niebieskiego swego Syna było stworzeniem Go przez Niego (oczywiście spłodzenie nie w sensie fizycznym). Syn nigdy nie jest w tym samym wieku co ojciec. Nie byłoby zatem logicznym

pojmowanie, iż jednorodzony Syn był współwiecznym z Ojcem Niebiańskim.

Dla trynitarzy fakt synostwa Jezusa okazał się dylematem, ponieważ określenie "jednorodzony Syn" pokazuje, iż Jezus miał początek. Dlatego niektórzy z nich twierdzą, iż Jezus nie był spółdzony, lecz jest wiecznie rodzony przez Ojca. Twierdzenie to gwałci język biblijny.

To samo greckie słowo *monogenes*, przetłumaczone "jednorodzony" w odniesieniu do naszego Pana w Ewangelii Jana 1:14,18; 3:16, jest zastosowane w Liście do Żydów 11:17,18 do Izaaka, syna Abrahama i Sary: "Wiarą ofiarował Abraham Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował jednorodzonego ten, który był wziął obietnicę. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie nazwane nasienie". Chociaż Abraham miał synów również z mniej znacznymi żonami, Hagarą i Keturą, Izaak był jego jedynym synem z Sary, żony w pełnym tego słowa znaczeniu (wolnej; Gal. 4:22,23,31). Tak więc w tym sensie jest on nazwany "jednorodzonego synem" Abrahama. Jak w przypadku Izaaka, słowa "jednorodzony" i "syn" powinny być w zastosowaniu do Jezusa Chrystusa interpretowane w ich prostym znaczeniu.

Wielu trynitarzy, świadomych słabości argumentu opartego na zamianie znaczenia słowa "jednorodzony" na wiecznie rodzony przez Ojca, podeszło inaczej do sprawy. Mianowicie twierdzą oni, że greckie słowo *monogenes* w zastosowaniu do Syna Boga oznacza jedyne z klasy czy rodzaju zamiast jednorodzonego. Stąd odnoszą się do Jezusa jako "jedynego Syna" a nie "jednorodzonego".

*Kittela Theological Dictionary of the New Testament* (tom 5, str. 738-741), 1967, lojalne trynitarzom dzieło, podaje, iż *monogenes* może mieć szersze znaczenie od pojęcia słowa jednorodzony. Oświadczą jednak, że gdy wyraz *monogenes* użyty jest w Nowym

Testamencie, "Znaczy on "jednorodzony" (...) w Ewangelii Jana 3:16,18; 1 Jan 4:9; Ew. Jana 1:18 stosunek Jezusa do Ojca nie jest porównywany ze stosunkiem jakiegoś jedyne go dziecka do swego ojca. U Jana 1:14,18; 3:16,18; 1 Jana 4:9 *monogenes* oznacza więcej od jedyności czy nieporównywalności Jezusa. W tych wszystkich wersetach jest On wyraźnie nazwany Synem i za takiego jest uważany w 1:14. W Ewangelii Jana *monogenes* oznacza pochodzenie Jezusa. On jest *monogenes* jako "jednorodzony".

Oprócz pięciu powyższych cytatów, w których "jednorodzony" odnosi się do Jezusa, *monogenes* występuje czterokrotnie w innych wersetach (Łuk. 7:11,12; 8:41,42; 9:38; Żyd. 11:17). Te cztery przykłady potwierdzają spostrzeżenia Kittela, iż słowo *monogenes* użyte w Nowym Testamencie jedynie oznacza jednorodzonego syna lub córkę.

### **Zbadanie Micheasza 5:2**

Trynitarze przywiązują dużą wagę do proroctwa o narodzeniu i miejscu narodzenia Jezusa, podanych przez Micheasza 5:2, twierdząc, iż naucza ono ich doktryny. Werset ten brzmi: "Ale ty, Betlehemie Efrata! acześ najmniejszy między tysiącami ludzkimi, z ciebie mi jednak wyjdzie ten, który będzie panującym w Izraelu, a wyjścia jego są z dawna, ode dni wiecznych".

Trynitarze twierdzą, że Jehowa istnieje "od wieku aż na wieki" (Ps. 90:2), od przeszłej wieczności do przyszłej i przez przyszłą wieczność, a o Jezusie w proroctwie Micheasza 5:22 mówi się iż jest "ode dni wiecznych", wobec tego był On współwieczny z Ojcem. Jednak oni albo nie znają tego faktu, albo starają się go ignorować, iż hebrajskie słowo *olam* przetłumaczone jako "wiecznych" u Mich. 5:2 znaczy "jakiś długi nie precyzowany okres", który oczywiście nie musi trwać wiecznie. Rotherham (w swoim Appendix do Nowego Testamentu, powiada "myślą

źródłową słowa *olam* jest ukryte trwanie". Jest ono podobne do *aion*, odpowiadającego mu słowa greckiego w Nowym Testamencie; Rotherham przedstawia jego znaczenie jako "trwanie ciągnące się nieokreślenie". Pokazuje też, iż w Biblii może się ono odnosić do jakiegoś wieku (okresu) i tłumaczy je "trwający przez wiek". Ostatni fragment Micheasza 5:2 przekłada: "od dni w czasach przeszłego wieku". Young tłumaczy go: "od dni starożytności" Leeser i RSV: "od najdawniejszych dni".

### **Jezus otrzymujący cześć**

Trynitarze uzasadniają, iż Jezus jest Bogiem Wszchemogącym, oferują jako dowód twierdzenie, że w biblii honor należny jedynie Bogu jest wyraźnie przypisywany Jezusowi. Mówią, iż tym honorem jest uwielbienie, cześć. Na dowód, że Jezusowi oddawano i oddaje się taki honor i cześć cytują następujące wersety: Jan 5:23; 9:38; Mat. 2:1,2; 8:2; 9:18; 14:33; 28:9,17; Filip. 2:10; Żyd. 1:6.

Zgadzamy się z tym, iż powinniśmy uszanować Jezusa wywyższając Go wielce w naszych motywach, myślach i uczynkach oraz czcić Go. Jednak zaprzeczamy, iż powinien On mieć pod tym względem równość z Ojcem. Raczej powinien On otrzymać cześć jako Przedstawiciel i Pełnomocnik Ojca. Ewangelia Jana 5:23 nie naucza, iż należy dawać równą cześć naszemu Panu i Ojcu. Cześć Im należna nie ma być tą samą pod względem stopnia, lecz ze względu na fakt, ponieważ Syn jest Przedstawicielem i Pełnomocnikiem Ojca we wszystkich rzeczach. Dlatego czcimy Go jak Ojca w osobie Przedstawiciela.

Filip. 2:10 rzeczywiście pokazuje, iż wszelkie kolano skłoni się przed Chrystusem ze względu na Jego stanowisko Przedstawiciela (Izaj. 45:23; Rzym. 14:11) Jehowy a nie przed Nim jako ostatecznym celem czci każdego stworzenia. Jednak, jak to pokazuje następny werset, wywyższenie Chrystusa jest środkiem prowadzącym do wyższego celu, aby Bóg Ojciec był ostatecznie

uczczony ponad Jezusa i wszystkich innych (Obj. 5:13). Wprawdzie, Jezus powinien być czczony. Cześć podobająca się Bogu nie jest wyłącznie oddawana Bogu, ponieważ Bóg mówi też, iż sprawi, że nieprzyjaciele Kościoła czcić go (Kościół) będą (Izaj. 60:14; Obj. 3:9).

Protestancy trynitarze cytując z naciskiem Mat. 4:10 i Łuk. 4:8 jako dowód, iż jedynie Bóg może przyjmować cześć zgodną z Boską wolą, nie biorą pod uwagę licznych przeciwnych temu pogładowi części Pisma Świętego i kontrastu zawierającego w sobie tę myśl w wypowiedzi Jezusa, który odparł atak sugestii szatana, aby go uczył. *Zabronione jest czczenie kogokolwiek nie będącego w harmonii z Bogiem lub rywalizującego z Bogiem*, na przykład, szatana czy antychrysta. Kto czci Jezusa czci Boga, co stanowi biblijne czczenie przedstawicieli Boga jako takich, działających w Jego imieniu, jak to było czynione często wobec angielskich przedstawicieli Boga w Biblii, jest praktykowane wobec Jezusa i będzie czynione przez ludzkość w Tysiącleciu wobec wyniesionego do chwały Kościoła.

Dowiedzie tego rozważenie greckich i hebrajskich słów przetłumaczonych "czcić". Hebrajskie słowo *schachah* jest zwykle tłumaczone "czcić" w Starym Testamencie i znaczy *klaniać się z czcią*. Ze stu siedemdziesięciu przypadków użycia tego słowa około połowa odnosi się do czczenia Boga, co jest ukryte przed angielskim czytelnikiem, ponieważ to słowo prawie w połowie zastosowań tłumaczone jest na *klaniać się, nisko się uklonić, oddawać szacunek, oddać hołd*, jak to można sprawdzić w następujących wersetach: 1 Moj. 18:2; 19:1; 23:7,12; 27:29; 1 Sam. 24:9; 25:23,41; 2 Sam. 9:6; 14:4,22.

Greckim słowem tłumaczonym zwykle "czcić" w Nowym Testamencie jest *proskuneo* i znaczy *całować rękę* podobnie jak pies liże czyjąś rękę. Znaczy ono czcić podobnie jak hebrajskie słowo *schachah*.



Werset Izaj. 60:14 i Obj. 3:9 w konkluzji są dowodami, iż dozwolone jest czczenie przedstawicieli Boga, podobnie jak to czynili Izraelici wobec Pańskich aniołów, którzy przybywali do nich z Boskim poselstwem. Żydzi ukamienowaliby czcicieli naszego Pana, gdyby mieli pogląd trynitarzy protestanckich na ten przedmiot, ponieważ żaden nie wierzył, że On jest Wszechmogącym Bogiem. Rozumieli oni, że zakaz czczenia był ograniczony do bałwanów i rywali Boga. Stąd Jezus przyjmując cześć za zgodą Boga nie pokazuje wcale, iż jest Bogiem Wszechmogącym, podobnie jak Kościół (Izaj. 60:14; Obj. 3:9), zwiastujący aniołowie, Abraham, Dawid itd. odbierający cześć z aprobatą Boga, nie dowodzą przez to, iż są Bogiem Wszechmogącym. Jan widocznie rozumiał jasno, iż nie było złem, zgodnie z praktyką stosowaną w czasach Starego Testamentu, czcić posłańców czyli aniołów Boga, którzy Go reprezentowali i dlatego starał się uczcić anioła przynoszącego mu Boskie poselstwo (Obj. 19:10; 22:8,9). Jednak Bóg przez tego właśnie anioła zabraniał mu oddawania czci, co stanowi inne poważne ostrzeżenie dane prawdziwemu ludowi Bożemu wieku Ewangelii (podobnie jak Bóg już ostrzegł przez Apostołów Piotra i Pawła - Dz.Ap. 10:25,26; Kol. 2:18,19) przed oddawaniem czci i hołdu jego wozdom, co wielu czyniło i czyni wobec papieży i innych ludzi.

### **"Żem ja jest" (tym) - Jan 8:24**

Trynitarze wyciągają nieuzasadniony wniosek ze słów Jezusa "jeśli nie wierzycie, żem ja jest (tym), pomrzecie w grzechach waszych". Trynitarze usuwają słowo "tym" z tego wersetu i pozostawiają go w następującym brzmieniu, "jeśli nie wierzycie, żem ja jest [po grecku, *ego eimi*], pomrzecie w grzechach waszych" i następnie wyprowadzają błędny wniosek, iż jeśli kto nie wierzy że Jezus jest wielkim "JESTEM" (Biblia Tysiąclecia) z 2 Moj. 3:14, *umrze w swoich grzechach*.

Szczególnie szkodliwym wynikiem tego błędnego poglądu trynitarzy jest wprowadzenie niebiblijnego i niemiłosiernego podziału (Rzym. 16:17; 1 Kor. 1:10; 1 Kor. 3:3; 11:18) wśród praktykujących chrześcijan przez dowodzenie, iż osoby, które oświadczyły, że pokutowały za grzech, przyjęły Jezusa za swego osobistego Zbawiciela (Jan 3:16; Dz.Ap. 4:12; 16:31) i poświęciły swoje życie Bogu (Mat. 16:24; Rzym. 12:1) *a nie wierzą iż, Jezus jest tym "JESTEM" z 2 Moj. 3:14, umrą w swych grzechach - innymi słowy są jeszcze nieusprawiedliwione mimo szczerej wiary w Jezusa jako Zbawiciela i w rzeczywistości w ogóle nie są chrześcijanami!* Do jakich więc ciasnych, niebiblijnych, niemiłosiernych poglądów prowadzi ta fałszywa nauka oparta na Ew. Jana 8:24!

Jednak twierdzi się, iż słowo "tym" w Ewangelii Jana 8:24 nie występuje, ponieważ w greckim tekście nie ma ono odpowiednika i na to wskazuje użycie w KJV kursywy dla słowa "tym".

Do rozstrzygnięcia sprawy, czy słowo "tym" powinno być użyte w wersecie Jana 8:24, musimy wziąć pod rozwagę znaczenie poprzedzającego kontekstu i innych części Pisma Świętego. W kontekście poprzedzającym Jezus najpierw zawstydził nauczonych w Piśmie i faryzeuszów w związku z niewiastą, którą "zastano na samym uczynku cudzołóstwa" (w w. 1-11). Potem Jezus powiedział (w. 12), "*Jam jest światłość świata*". Z tego co Jezus mówił w tym kontekście wynika, iż w wersecie 24 po słowach "*żem ja jest*" [*ego eimi*] powinny nastąpić słowa "światłość świata" lub słowo "tym" (który jest światłością świata).

Wniosek ten, oparty na poprzedzającym kontekście, jest potwierdzony słowami Jezusa podanymi w wersecie 28 w wyrażeniu "*żem ja jest (tym)*". Jezus powiedział, "Gdy wywyższycie Syna człowieczego, tedy poznacie, *żem ja jest (tym)* [*ego eimi*]". Wniosek nasuwa się tutaj w sposób widoczny, iż po słowach "*JA JESTEM* [*ego eimi*]" powinny nastąpić słowa "Synem

człowieczym" lub "tym", podobnie jak po słowach "JA JESTEM [*ego eimi*] w wersecie 24 powinny nastąpić słowa "światłością świata" lub "tym" (cytat w tym zdaniu z Biblii Tysiąclecia).

Wniosek ten potwierdzają również słowa Jezusa podane w Ewangelii Jana 13:19, "Terazci wam powiadam, przedtem niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, *żem ja jest nim* (KJV, Diaglott) [*ego eimi*]". Jezus powiedział im w omawianym kontekście (w. 14), "Ponieważem ja tedy umył nogi wasze, Pan i nauczyciel, i wyście powinni jedni drugim nogi umywać". Tak więc po słowach "*żem ja jest* [*ego eimi*] w w. 19 powinny nastąpić słowa "waszym Panem i Nauczycielem" lub "nim". Jezus chciał, aby uczniowie po zdradzie Judasza (w. 2) wiedzieli, iż On rzeczywiście był ich Panem i Nauczycielem, Mesjaszem, Onym posłanym przez Boga.

Inne przekłady (te były dokonane przez trynitarzy), ak ASV, RSV, NASB, Younga i Rotherhama, zgodnie podają, iż w Ewangelii Jana 8:24, po słowach Jezusa "JA JESTEM" powinno być użyte słowo "nim". Przekład Williama oddaje ten fragment "Ja jestem Chrystusem". Wersja Barkleya umieszcza odsyłacz po słowie "nim" i w uwadze podaje "Odkupicielem - Mesjaszem".

Jest więc widoczne u Jana 8:24, iż Jezus mówił swym słuchaczom, że jeśli nie uwierzą w Niego jako Światło świata, Chrystusa (Mesjasza), Odkupiciela, rzeczywiście pomrą w swoich grzechach - a nie umrą, jeśli nie przyjmą Jezusa jako wielkiego "JA JESTEM" z 2 Moj. 3:14.

Inne wersety Pisma Świętego oczywiście przedstawiają to bardzo jasno, iż to właśnie *wiara w Jezusa jako Zbawiciela* daje usprawiedliwienie, tak że ci, którzy w taki sposób wierzą lojalnie w Niego mają grzechy przebaczone i nie pomrą w grzechach swoich (Mat. 1:21; Jan 3:16,17; Dz.Ap. 5:31; 13:38,39; Rzym. 3:24,25; Efez. 1:5-8; 1 Jan 1:9). Natomiast nie jest powiedziane, że również

niezbędne jest wierzenie, iż Jezus jest Jehową, przedstawionym przez "JA JESTEM" w 2 Moj. 3:14.

### **"Pierwej niż Abraham był, jam jest" (Jan 8:58)**

Lecz co można powiedzieć na temat oświadczenia Jezusa podanego w ewangelii Jana 8:58, "Pierwej niż Abraham był, jam jest"? W poprzedzającym kontekście Żydzi, którym Jezus przedtem powiedział, iż potrzebowali uwolnienia z niewoli grzechu, z naciskiem oświadczyli, że nigdy nie byli w niewoli a Abraham był ich wielkim patriarchą. W odpowiedzi Jezus rzekł im, że dlatego właśnie powinni spełniać uczynki Abrahama. Gdy Jezus rzekł, "Abraham (...) z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się", odpowiedzieli, iż On jeszcze nie ma pięćdziesięciu lat, jak więc mógł widzieć Abrahama (który umarł przed ponad dwoma tysiącami lat)? Wtedy im oznajmił, iż Jego życie nie było ograniczone do lat spędzonych na ziemi.

Jezus powiedział Żydom, iż Jego życie nie było przerwane od wieków poprzedzających dzień Abrahama i następujących po nim. Dlatego mógł prawdziwie powiedzieć, "Pierwej niż Abraham był, *jam jest*", innymi słowy, "*żyłem*".

Ponadto Jezus nigdy nie rościł sobie pretensji do równości z Bogiem, co uczyniłby, gdyby dowodził iż to On jest przedstawiony w wyrażeniu "JA JESTEM" w 2 Moj. 3:14. Raczej, wielokrotnie oświadczał, że jest Synem człowieczym (na przykład, Mat. 20:28; Mar. 10:45; Łuk. 17:22; Jan 3:14-18), utożsamiając się przez to z przepowiadany prorocznie Mesjaszem (na przykład, Dan. 7:13,14).

Jezus stosował do siebie również wyrażenie Syn Boży, LECZ NIGDY nie stosował określenia BÓG SYN (Mat. 16:16,17; Jan 3:16-18; 5:25-27; 9:35-37; 10:36; 11:4). Często odnosił się On do Boga jako swego Ojca. Żydzi sprzeciwiali się temu (choć niektórzy z nich wyrażali to samo w odniesieniu do siebie - Jan

8:41) i błędnie dowodzili, iż Jezus mówiąc, że Bóg jest Jego Ojcem "czynił się równym Bogu".

Jezus w miejsce roszczeń do równości oświadczył pokornie wyraźnie, "Ojciec mój większy jest niż ja" (Jan 14:28). Apostołowie nauczali podobnie, na przykład, Paweł jasno wyraził się mówiąc "głową Chrystusową Bóg" (1 Kor. 11:3).

### **"Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (Jan 10:18,30-36)**

Niektórzy mówią, iż Jezus jest równym Ojcu, ponieważ o swojej duszy (życiu) wyraził się "mam moc położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją" (Jan 10:18). Rotherham daje lepszy przekład porównaj z wersją NASB: "Mam autorytet [po grecku *exousia*] położyć ją, i autorytet [exousia] zasię przyjąć [po grecku *lambano*; w Ewangelii Jana 16:24; 20:22; Dz.Ap. 2:38 przetłumaczono poprawnie] ją.

Innymi słowy, Jezus był upoważniony przez Ojca do dania swego życia jako okupu za wszystkich (1 Tym. 2:6). Nikt z ludzi nie mógł zabrać Mu życia przed nadejściem Jego godziny. Jezus był też upoważniony do przyjęcia go w czasie swego zmartwychwstania. Jednak nie mógł sam wzbudzić siebie i powstać, lecz wzbudził Go Ojciec, jak to Pismo Święte jasno i wielokrotnie dowodzi (Dz.Ap. 2:24,32; 3:15,26; 4:10; 5:30; 10:40; Rzym. 4:24; 8:11; 10:9; 1 Kor. 6:14; 15:15; 2 Kor. 4:14; Efez. 1:20; Kol. 2:12; 1 Piotra 1:21). Nie ma tu żadnej myśli o Jezusie wzbudzającym z śmierci samego siebie. Ewangelia Jana 2:19-21 odnosi się do Jezusa wzbudzającego antytypiczną Świątynię (2 Kor. 6:16; Efez. 2:19-22), prawdziwy Kościół, swoje Ciało (1 Kor. 12:12). Jezus powiedział te słowa w piątym tysiącletnim dniu (2 Piotra 3:8) od stworzenia Adama. Bóg wzbudza członków Jego Ciała w siódmym tysiącletnim dniu (zobacz Ter. Pr. 1960, 112, 113).

Trynitarze jako dowód swej doktryny o jedności Ojca i Syna (Jan 10:30) podają zdanie, "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (*hen*: rodzaj

nijaki w języku greckim, nie *heis*, rodzaj męski lub *mia*, rodzaj żeński). Jeśli zgodnie z logiką jedności Ojca i Syna w Ewangelii Jana 10:30 odnosi się do istoty, musielibyśmy powiedzieć, iż Paweł i Apollos byli jedną istotą (1 Kor. 3:6-8)! Oczywiście byli oni odrębnymi istotami. *Hen*, użyte w odniesieniu do nich w 1 Kor. 3:8 (nie *mia*, które byłoby wymagane, aby zgadzało się z rodzajem żeńskim *ousia, istota*) dowodzi, iż ich jedność nie odnosiła się do *istoty*, lecz do ducha, usposobienia (Dz.Ap. 4:32; 1 Kor. 1:10; Efez. 4:3-6,13; Filip. 1:27; 2:2; 4:2).

Stąd Ewangelia Jana 10:30 przez greckie słowo *hen* nie dowodzi, iż Ojciec i Syn są jedną istotą i nie jest bardziej przekonującym argumentem od 1 Kor. 3:8, który to werset przez słowo *hen* mógłby dowodzić, że Paweł i Apollos byli jedną istotą. Jednak to samo słowo i jego forma dowodząc, iż Paweł i Apollos są jedno sercem, umysłem i wolą, świadczy w sposób domniemany, że to samo słowo i jego forma w Ewangelii Jana 10:30 dowodzi tego samego w odniesieniu do Ojca i Syna.

Jednak na ten temat mamy dowód mocniejszy od domniemanego. Jezus modląc się (Jan 17:11,21,22) aby wszyscy jego uczniowie byli jedno (*hen*, nie *heis*, ani *mia*), nie modlił się aby oni wszyscy byli jedną istotą, co byłoby nonsensem, lecz aby ich jedność stanowiła jedno w umyśle, sercu i woli. Ponieważ jedność, o którą dla nich modlił się nie była jednością istoty, zatem jedność łącząca Go z Ojcem nie może być jednością istoty, gdyż Jezus w Ewangelii Jana 17:11,22 modli się, aby jedność, o którą prosił dla nich była wzorowana na jedności istniejącej między Ojcem i Nim, "aby byli jedno, *jako my jedno jesteśmy*". Stąd jedność między Ojcem i Nim, nie jest jednością istoty, lecz "jedno" pod względem umysłu, serca i woli.

Ponadto Jezus określa tę jedność w wersetach 21, 22 jak następuje: "Aby wszyscy byli jedno, jako ty, Ojcze! we mnie [Bóg był w Nim przez swego Ducha Świętego, usposobienie, podobnie jak Jezus

jest w swoich uczniach przez Ducha Świętego, usposobienie (Jan 14:17,20)], a ja w tobie [Jezus był w Ojcu (Jan 14:10,11,20) przez przyjęcie i trzymanie się Ojca jako swej Głowy, to znaczy, przez przyjęcie poświęconej postawy i pozostawanie w niej (1 Kor. 3:23; 11:3, wersety te również przekonująco dowodzą niższości Chrystusa wobec Ojca i tego, iż Ojciec jest Najwyższą Istotą)]; aby [w ten sposób Ojciec i Syn, przez Ich Ducha, usposobienie, będąc w nich, a oni przez ich ducha poświęcenia, będąc w Nich (1 Jana 5:20; Kol. 3:3; 1 Kor. 12:12,13)] i oni w nas jedno byli (...) aby byli jedno, *jako my jedno jesteśmy*".

Tak więc zacytowane wersety dowodzą, iż ten sam rodzaj jedności, jaki istnieje między uczniami Jezusa, istnieje między Ojcem i Synem i odwrotnie. Ponieważ jednak jedność istniejąca między uczniami nie jest jednością istoty, lecz jednością serca, umysłu i woli, to jedność, która istnieje między Ojcem i Synem nie jest jednością istoty, lecz jest jednością woli, serca i umysłu.

Ponadto, jeśli Ojciec i Syn byliby jedną Istotą, nie mogliby być dwiema Istotami dającymi wymagane świadectwo, jak mówi Ewangelia Jana 8:17,18, iż takimi byli, ponieważ Zakon wymagał co najmniej dwóch różnych osób, aby były świadkami wystarczającymi do ustalenia faktu. Ponieważ jednak dali dostateczne świadectwo, muszą być dwiema istotami, stąd Ich jedność nie jest jednością istoty, gdyż Oni są dwiema Istotami. Zatem ta jedność musi być jednością umysłu, serca i woli.

Przeto Ewangelia Jana 10:30 nie dowodzi równości Syna z Ojcem, ale podporządkowania się Syna Ojcu, ponieważ werset w Ewangelii Jana 17:21 pokazuje, iż ten sam rodzaj jedności, jaki istnieje między Nimi, łączy Syna będącego w Ojcu, określając Ojca jako Głowę Syna ("żeś ty mię posłał") i wskazuje że Syn jest Jego w takim sensie, w jakim my należymy do Chrystusa, jesteśmy Jego, podporządkowani Jemu. Dlatego On musi być podporządkowany Ojcu (1 Kor. 3:23; 11:3), podobnie jak

zwierzchnictwo Chrystusa podporządkowuje Kościół Chrystusowi (Kol. 1:18; Efez. 1:22,23; 4:15; 5:23,24, porównaj z Kol. 3:18).

Trynitarze wskazują na nie prawdziwe oskarżenie Jezusa przez Żydów, "Ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem" (Jan 10:33) jako dowód, iż Jezus rościł pretensje do równości z Bogiem. Tutaj ponownie ci Żydzi (którzy zawsze szukali pretekstów do oskarżenia Jezusa) fałszywie przedstawili sprawę, podobnie jak to uczynili obwiniając Jezusa, "że i Ojca swego powiadał być Bogiem", dowodząc że On przez to "czynił się równym Bogu" (Jan 5:18). Jezus w kontekście Jana 10:34-36 cytując Ps. 82:6 wykazuje, że inni w Biblii, o wiele mniej potężni niż Jehowa, nazwani są bogami (*elohim*). Z pewnością Jezus nie czynił siebie Jehową lub równym Jemu przez oświadczenie, iż był posłany przez Boga i był "Synem Bożym" (w. 36). Jezus nazywając Boga swym Ojcem nie czynił nic więcej, niż czynili sami Żydzi (Jan 8:41).

### **"Kto mnie widzi, widzi i ojca mego" (Jan 14:9)**

Niekiedy trynitarze na poparcie swej doktryny używają jako dowodu Ewangelii Jana 14:9, "Kto mnie widzi, widzi i Ojca mego". Trudno byłoby zrozumieć proces myślowy osoby dowodzącej, iż ten werset uczy o Trójcy bez uwzględnienia poglądu, że Ojciec i Syn są jedną i tą samą osobą, czego oczywiście tekst ten nie uczy, ani nie zawiera takiego znaczenia, ani też trynitarze nie wyznają takiego wierzenia.

Myśl zawarta w tym tekście wskazuje, iż Syn, będący obrazem charakteru Ojca (Żyd. 1:3; Kol. 1:15), jest wizerunkiem Ojca i dlatego mógł powiedzieć, że ktokolwiek widzi Go jako obraz charakteru Ojca, widzi Ojca, to znaczy, w Jego charakterze, lecz oczywiście nie w Jego ciele, podobnie jak moglibyśmy powiedzieć, iż ten kto widzi statuę Linkolna, widzi Linkolna lub inaczej, że to jest Linkoln. Nie możemy więc zobaczyć ciała lub kształtu Boga (Jan 5:37), lecz możemy zauważyć jak On wygląda w charakterze,



gdy patrzymy na charakter Jezusa działającego i reagującego w różnych okolicznościach. Widocznie to było myślą naszego Pana zawartą w tych słowach, którą wyraził, aby otworzyć oczy Filipa na niewłaściwość domagania się, by Chrystus pokazał jemu i innym uczniom ciało Boga.

### **Zbadanie Ew. Jana 14:28; 20:28; Dz.Ap. 16:31-34; 20:28**

Trynitarze natrafiają na wielką trudność w utrzymaniu swego błędu wobec oświadczenia Jezusa, "Ojciec mój większy jest niż ja" (Jan 14:28), próbując obejść je różnymi sposobami. Niektórzy twierdzą, iż oświadczenie to odnosi się jedynie do człowieczeństwa Jezusa na ziemi a nie Jezusa zmartwychwstałego, gdy stał się "zaciejszym (...) nad Anioły" i równym Ojcu. Powołuje się on na Żyd. 1:4, "Tym się zaciejszym stawszy nad Anioły, czym zaciejsze nad nie odziedziczył imię [naturę]". Nie ma tu niczego, co by wskazywało, iż został wyniesiony do równości z Ojcem, chociaż wywyższony ponad anioły. Ponownie przypisują temu tekstowi, Żyd. 1:4, swoją upragnioną myśl - *eisegesis*!

Trynitarze niekiedy twierdzą, iż okrzyk Apostoła Tomasza skierowany do Jezusa w Ewangelii Jana 20:28, "Panie mój, i Boże mój!", dowodzi, iż Jezus jest Jehową. Ale nie mamy z tego wyciągnąć wniosku, iż Tomasz myślał, że Jezus jest Jehową. Raczej, rozumiał on, że Jezus był jego Panem i Mocarzem, lecz nie *Wszchemocnym* Bogiem. Jezus, po napomnieniu Tomasza z powodu jego wątpienia, powiedział, "Ale te [rzeczy] są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży [nie Bóg Syn]" (w. 31).

Czasami trynitarze używają fragmentu wersetu Dz.Ap. 1:8, "I będziecie im [Jezusowi] świadkami" w próbie udowodnienia, iż Jezus jest nazwany Jehową w Biblii. Odnoszą się do Izaj. 43:10,12, gdzie Jehowa mówi, "Wyście świadkowie moi, mówi Pan [Jehowa]", i twierdzą, iż fakt bycia świadkami Jehowy i Jezusa

dowodzi, że Oni są jednym Bogiem. Lecz tak nie jest - w rzeczywistości jesteśmy świadkami Obu - Ojca jako najwyższego i Jezusa będącego pod Jego kierownictwem jako Jego Przedstawiciela.

Niektórzy trynitarze powiadają: "Dz.Ap. 16:31 i 34 odnoszą się do wierzenia w Pana Jezusa jako wierzenia w Boga" i dlatego dowodzą, iż Jezus jest Bogiem. Zdumiewającym jest jak dalece posuwają się, aby przypisać trynitaryzm tym częściom Pisma Świętego. Wykazano powyżej, iż Jehowa jest wielkim Autorem planu zbawienia, a Jezus jest Jego godnym Tłumaczem i Wykonawcą (Obj. 5). Lecz to nie czyni Ich Obu Wszechmogącym i wiecznym Bogiem.

Inni trynitarze cytują fragment werseu Dz.Ap. 20:28, "Abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew", by udowodnić istnienie Trójcy. Jeśli wyrażenie "Boży" zostałyby użyte w znaczeniu Ojca, byłoby ono imieniem własnym i dlatego nie mogłoby odnosić się do Jezusa. Gdyby oznaczało Ojca, musielibyśmy powiedzieć, iż Bóg ma krew, co byłoby nonsensem, ponieważ duch nie ma ciała ani krwi (1 Kor. 15:50). Wówczas wystąpiłaby tu nierozwiązalna trudność przez przyjęcie tekstu w wersji KJV. Jednak biorąc pod uwagę fakt, iż większość greckich manuskryptów ma w tym wersecie słowo *Pan*, w miejsce słowa Bóg (Boży), co stanowi właściwe brzmienie werseu (ASV), trudność ta ustępuje: "Abyście paśli zbór Pana, którego nabył przez własną krew" (zauważ też Obj. 1:5, gdzie Jezus jest jasno utożsamiony z tym, "który nas umiłował, i omył nas z grzechów naszych krwią swoją"). Takie brzmienie Dz.Ap. 20:28 nie zawiera nic na poparcie trynitaryzmu, raczej odwrotnie, odrzuca go.

Gdybyśmy jednak przyjęli przekład KJV, werset ten nie byłby dowodem na poparcie Trójcy, ponieważ wiemy, iż w zwykłym zastosowaniu (co również występuje w Piśmie Świętym) często

krew dzieci odnoszona jest do rodziców jako ich własna krew. W tym znaczeniu krew Jezusa byłaby własną krwią Boga - jednak przez to Jezus nie był i nie jest Jehową Bogiem.

### **Filip. 2:6 w rzeczywistości odrzuca Trójcę**

Trynitarze w wysiłkach utrzymania swego błędu odwołują się często do Listu św. Pawła Apostoła do Filipian 2:6. Jednak Apostoł Paweł nie mówił tego, co podaje Biblia KJV do Filip. 2:6, mianowicie, iż Jezus "nie poczytał sobie tego za drapiestwo równym być Bogu". W poprzedzającym kontekście Paweł daje delikatne napomnienie przeciw postępowaniu "spornie, albo przez próżną chwałę" [definiowaną jako "nieumiarkowaną lub ostentacyjną chępliwością"] i do pokory oraz przeciw samolubstwu (w w. 3,4). Zwraca on szczególną uwagę na pokorny, niesamolubny, nacechowany samozaparciem umysł lub usposobienie Jezusa (który chętnie wyrzekł się "kształtu Bożego", cudownego potężnego duchowego ciała jakie miał będąc Logosem, aby stać się małym bezradnym niemowlęciem w Betlejem) i z tego powodu radzi braciom, aby mieli ten sam rodzaj myślenia lub usposobienia jaki miał Jezus (w. 5). Zgodnie z tymi napomnieniami Paweł następnie oświadcza (jak przetłumaczono, na przykład w ASV), iż Jezus (w w. 6,7) „(...) nie poczytał sobie równości z Bogiem za rzecz do przywłaszczenia [do zabrania samolubnie i bez upoważnienia], ale wyniszczył samego siebie, przyjmąwszy kształt niewolnika". Wersja NASB właściwie oddaje ten fragment, "Nie uważał równości z Bogiem jako rzecz do przywłaszczenia [do zabrania samolubnie i bez upoważnienia]. Przekład NIV (The New International Version) jest podobny. Diaglott podaje, "Nie rozmyślał o przywłaszczeniu". Rotherham tłumaczy to zdanie, "Jezus (...) nie uważał, aby równość z Bogiem była rzeczą do wzięcia". Zobacz również inne odnośniki w książce *Pojednanie*, str. 86. Przekład KJV w. 6 w sposób widoczny bardzo różni się i nie jest zgodny z powyższymi tłumaczeniami i kontekstem.

Możemy dodać, iż pokorny, niesamolubny, pełen samozaparcia, podobający się Bogu sposób postępowania Jezusa w toku stawiania się człowiekiem, w umieraniu haniebną śmiercią na krzyżu i nie staraniu się o wywyższenie siebie do równości z Bogiem, stanowi jaskrawe przeciwieństwo z rzeczywiście pysznym, samolubnym, samowywyższającym się i potępionym przez Boga sposobem postępowania Lucyfera (szatana), który stara się wywyższyć, aby być rywalem i równym (lub inaczej ponad) Najwyższemu (Izaj. 14:12-14). werset ten mówi żebyśmy naśladowali (Filip. 2:5) wzór Jezusa a nie szatana!

### **Kol. 2:9 i 1 Tym. 3:16 nie mówią o Trójcy**

Trynitarze nieraz próbują dowieść Trójcy posługując się Kol. 2:9, "w nim [Jezusie] mieszka wszystka zupełność Bóstwa cielesnie". "Bóstwo" nie jest dobrym tłumaczeniem; powinno być "Boskość" (zobacz NASB, RSV itd.). Kol. 2:9 zapewnia nas, iż w Chrystusie jako w zastępcy Boga znajduje się wyobrażenie charakteru Boga, Jego natury, honoru, mocy i urzędowego autorytetu. Lecz porównanie tego wersetu z Kol. 1:18,19 dowodzi, że to ma miejsce od zmartwychwstania Jezusa i stanowi nagrodę za Jego wierność Bogu aż do śmierci. Jednak Kol. 2:9 przez to nie dowodzi, iż Jezus jest równy Ojcu.

Inni próbują udowodnić, że Jezus jest równy Ojcu używając wyrażenia z 1 Tym. 3:16, "Bóg objawiony jest w cielesności". Ale wyraz "Bóg" nie należy do tego tekstu. Powinno w jego miejsce być "On który" lub "Który", jak to czyni ASV, NASB, Rotherham itd. ASV w notce podaje, "Słowo *Bóg*, w miejsce *On który*, nie jest uzasadnione żadnym dostatecznie dawanym dowodem". Jednak tekst ten, nawet w brzmieniu KJV, jedynie dowodzi, iż Jezus jest wizerunkiem charakteru Ojca a nie ucieleśnionym Bogiem - taka myśl powinna być przypisana temu tekstowi.

### **Zbadanie wersetów Tyt. 2:13; 1 Jana 5:7 i 2 Jana 9-11**

Niektórzy próbują udowodnić, iż Jezus jest równy Bogu przez opuszczenie słowa "naszego" w wersecie Tyt. 2:13 itd. Pełne zdanie brzmi: "Objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa". Jednak KJV, ASV, Rotherham itd. dają poprawną myśl, że tekst ten odnosi się do objawienia chwały *Obu*, Jehowy i Jezusa.

W epoce niedopuszczania krytyki cytowano 1 Jana 5:7 na udowodnienie Trójcy: "Albowiem trzej są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są". Obecnie jednak, żaden dobrze poinformowany trynitarz nie posługuje się tym werselem w tym celu, ponieważ żaden z uczonych z zakresie greki Nowego Testamentu nie uznaje go jako części Biblii.

Fakty w tym przypadku dowodzą, iż ma tu miejsce interpolacja: werseł ten nie znajduje się w żadnym greckim manuskrypcie sprzed piętnastego stulecia, co dowodzi fałszerstwa. Albowiem jest oczywiste, że jeśli jakaś książka istniała powielana wielokrotnie w licznych egzemplarzach w przeciągu tysiąca czterystu lat od jej napisania nie zawierając jakiegoś zdania a potem zdanie to znalazło się po raz pierwszy w kopii sporządzonej czterysta lat po napisaniu tej książki, zdanie to musi być interpolacją.

Następujący wybitni uczeni dali nam znakomite i najbardziej godne zaufania wydania greckiego Nowego Testamentu, na podstawie najlepszych greckich manuskryptów Nowego Testamentu, podczas dziewiętnastego i dwudziestego stulecia; Griesbach, Scholtz, Lachmann, Tischendorf, Nestle, Gregory, Weiss, Von Soden, Tregelles, Wescott and Hort, Weymouth, Souter, the Revisers and Ezra Abbot i każdy z nich opuszcza ten fragment jako oczywistą interpolację.

Wszyscy zasługują na zaufanie tłumacze drugiej połowy dziewiętnastego stulecia, i aż do naszych czasów, wskazują bądź to w nawiasach, bądź przez opuszczenie, iż werseł ten nie jest częścią

Boskiej Biblii. obrońcy Trójcy, podczas wielkich kontrowersji trynitarских w czwartym i piątym stuleciu, intensywnie poszukiwali dowodów i nie mogli przedstawić żadnego lepszego dowodu od wersetów powyżej zbadanych, chociaż czynili wszystko, aby wpleść Tróję do innych wersetów. Jednak nigdy nie przetoczyli 1 Jana 5:7 (który mógłby bardziej nadawać się jako dowód do ich celu od jakiegokolwiek innego wersetu) z tego powodu, iż wówczas nie stanowił części Nowego Testamentu. Nawet gdybyśmy przyjęli ten werset jako prawdziwy, wszystko co by udowodnił wskazywałoby tylko na jedność usposobienia - serca, umysłu i woli - którego istnienie udowadnia Jan 10:30.

Niektórzy trynitarze odwołują się do 2 Jana 9-11 i używają go jako podstawy do odrzucenia nawet możliwości rozważenia i dyskusowania na ten temat z innymi, nawet z wierzącymi w Ojca, Syna i Świętego Ducha a nie w Tróję, lub przyjmowania ich w swoich domach. Takie wąskie rozumowanie prowadzące do sekciarskiego i bezlitosnego postępowania jest bezpodstawne.

Apostoł Jan czynił aluzję (2 Jana 7) do tych, którzy twierdzili, iż są chrześcijanami, lecz zaprzeczali i nie wyznawali, że Jezus Chrystus, przyszedł w ciele. Takich właśnie nie należało zapraszać do domów lub pozdrawiać. Jak więc widać trynitarze błędnie stosują w w. 9-11, w celu powstrzymania ludzi od słuchania tych, którzy widzą błąd w ich doktrynie.

### **"Alfa i omega", "pierwszy i ostatni"**

Trynitarze cytują Obj. 1:8, "Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest, i który był, i który przyjdzie ma, on Wszechmogący", jako pewny dowód, iż Jezus jest również "Wszechmogący", przyjmując że Jezus tutaj nazywa siebie Wszechmogącym, *lecz w rzeczywistości tak nie jest*. W w. 4, Jan najpierw przynosi pozdrowienie od Jehowy (porównaj 2 Jana 3). Potem, w w. 5, Jan przynosi dodatkowo pozdrowienia od Jezusa

Chrystusa. Ta sama osoba nie jest przedstawiona w tych dwóch wierszach. Werset 7 widocznie odnosi się do Jezusa i kończy się słowem "Amen", oddzielającym go w ten sposób od następnego wersetu. Potem, w w. 8, ponownie Jehowa jest mówcą czyniącym oświadczenie powyżej zacytowane. Jedynie On jest "Wszechmogący", "który jest [obecnie istnieje], i który był [*istniał przez całą przeszłą wieczność*], i który przyjdzie ma [który będzie istniał przez całą przyszłą wieczność]".

W w. 11 Jezus jest mówcą: "Jam jest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni". Te dwa wyrażenia są synonimiczne, ponieważ *alpha* jest pierwszą a *omega* ostatnią literą greckiego alfabetu (*alpha*, *beta* itd.). Wyrażenia te użyte są cztery razy w odniesieniu do Jehowy (Izaj. 41:4; 44:6; 48:12; Obj. 1:8) i również cztery razy w odniesieniu do Pana Jezusa (Obj. 1:11,17; 2:8; 22:13). W czterech ustępach odnoszących się do Jehowy jako będącego Pierwszym i Ostatnim, trzy cytaty z Izajasza używają wyrażenia "pierwszy i ostatni", natomiast jeden z Objawienia podaje wyrażenia "Alfa i Omega, początek i koniec".

W czterech zacytowanych tekstach, jako odnoszących się do naszego Pana Jezusa, pierwszy (w. 11, cytowany powyżej) używa wyrażeń "Alfa i Omega" oraz "pierwszy i ostatni", drugi i trzeci opuszcza wyrażenie "Alfa i Omega", lecz używa wyrażenia "pierwszy i ostatni", natomiast ostatni używa wszystkich trzech odpowiednich wyrażeń: "Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny". Zgodnie z tym widzimy, iż cztery wersety odnoszące się do Ojca zawierają łącznie wszystkie trzy wyrażenia i cztery teksty odnoszące się do Chrystusa zawierają łącznie wszystkie trzy wyrażenia. Innymi słowy, Biblia używa wszystkich tych trzech wyrażeń odnoszących się do Obu, Boga i Chrystusa.

Trynitarze utrzymują, iż te trzy wyrażenia z pewnością znaczą przeszłą i przyszłą wieczność Ojca i Syna. Jednak to nie jest widocznie właściwe w przypadku wersetów odnoszących się do

Syna, skoro, jak już widzieliśmy, był On *stworzony* lub *splodzony* i miał początek (Obj. 3:14), dlatego nie mógł istnieć od wieczności. Nie mogą też te wersety odnosić się szczególnie do Ojca istniejącego od wieczności (On jest takim w rzeczywistości), ponieważ to byłoby niezgodne z ich zastosowaniem do Syna, który nie istnieje od wieczności. Raczej, wyrażeniom tym konsekwentnie powinno się nadać taki sens, któryby pozwolił na zastosowanie ich do Obu.

Następująca definicja, wierzymy, w odniesieniu do pewnego okresu, używa tych wyrażeń podobnie: *Każdy z osobna jest pierwszym i ostatnim w swoim szczególnym rodzaju*, gdyż Ojciec *jest pierwszym i ostatnim* nie stworzonym, to znaczy, że nigdy nie był stworzony; a Syn jest pierwszym i ostatnim swego szczególnego rodzaju, w którym jest On pierwszym i ostatnim jako bezpośrednio stworzony przez Ojca, natomiast wszystkie inne istoty były pośrednio stwarzane przez Ojca, czyli za pośrednictwem Logosa. Dlatego Ojciec i Syn są jedynymi w swoim rodzaju, co mieści się w znaczeniu tych trzech wyrażeń, lecz każdy z nich jest jedynym w odmiennym sensie: Ojciec jest jedynym w swoim rodzaju w tym znaczeniu, iż jest On jedyną - pierwszą i ostatnią - Istotą, która nigdy nie była stworzona. A Syn jest jedynym w swoim rodzaju w tym znaczeniu, iż jest On jedyną - pierwszą i ostatnią - Istotą jaka kiedykolwiek była bezpośrednio stworzona przez Boga bez interwencji pośrednika, natomiast taka twórcza interwencja była dokonywana przez Logosa (Syna) w każdym przypadku innego stworzenia.

Dlatego Jehowa jest Pierwszy i Ostatni, Alfa i Omega, Początek i Koniec niestworzonego istnienia - jedyna Istota, która nigdy nie była stworzona i dlatego Logos jest Pierwszy i Ostatni, Alfa i Omega, Początek i Koniec bezpośredniego stworzenia Bożego.

Innymi słowy te określenia użyte w odniesieniu do Syna stanowią ekwiwalent wyrażenia jakim jest nazywany, "jednorodzony od



Ojca" (Jan 1:14,18; 3:16,18; 1 Jan 4:9). Natomiast użycie tych określeń w odniesieniu do Ojca oznacza, że On istnieje od wieczności, chociaż bezpośrednio tego nie uczy, a bezpośrednią nauką z nich wypływającą jest Jego jedność w znaczeniu, że nigdy nie był stworzony, czy spłodzony, jak Jego Syn.

Jezus mówi o sobie (Obj. 1:18), "I żyjący: a byłem umarły, a otom jest żywy na wielu wieków. I mam klucze piekła i śmierci". Nie ma niczego w tym wersecie, co by podtrzymywało myśl, iż Jezus, istniał "wiecznie". Jezus jedynie oświadcza, iż żyje ("żyjący"), nawet chociaż był umarły, lecz teraz jest żywy, "żywy na wieki wieków". W ten sposób werseł ten pokazuje, iż On ma istnieć wiecznie w przyszłości, chociaż nie istniał wiecznie w przeszłości.

### **Czym jest Duch Święty**

Przystępujemy obecnie - udowodniwszy na podstawie Pisma Świętego z wielu punktów widzenia, iż Jehowa jest, a Jezus nie jest, Bogiem Wszechmogącym - do rozważenia istoty Ducha Świętego w związku z doktryną o Trójcy. Temat związany z Duchem Świętym rozpatrywano w wielu szczegółach w naszych książkach *Pojednanie* i *Christ-Spirit-Covenants* (niektóre rozdziały w *Ter. Pr.* 1963, 53), dlatego nie będziemy roztrząsać go ponownie w szczegółach, lecz przedstawimy krótko odpowiednie podstawowe nauki biblijne i zbadamy pewne inne części Pisma Świętego, które trynitarze cytują jako dowody ich błędnego nauczania.

ASV i inne współczesne przekłady Biblii poprawiają błąd w KJV dotyczący słowa duch (w wersji tej występuje słowo "Ghost" zamiast "spirit" - dotyczy to przekładu angielskiego - przypis tłumacza). W języku hebrajskim i greckim słowa *ruach* i *pneuma* przetłumaczone są jako "duch". Mają one różne znaczenia w Biblii, co wykazano w naszych książkach *Pojednanie* i *Creation* (drugi

tom epifaniczny), jak dech, wpływ, moc, wiatr itd. Duch nie jest osobą.

Zgodnie z tym dajemy podwójną definicję Ducha Świętego: (1) *Moc lub wpływ Boga, użyte gdziekolwiek lub przez kogokolwiek*. W Ewangelii Łukasza 1:35 jest widoczne, iż Duch Święty *jest mocą lub wpływem Boga*: "Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacieni cię" - Duch Święty jest określony jako moc Najwyższego. Występuje tu hebrajski paralelizm, który jest jednym ze sposobów w jaki Hebrajczycy wyrażają swoją poezję. Przetło wyrażenie, "*Duch Święty zstąpi na cię*", znaczy to samo, co definiuje wyrażenie, "*Moc Najwyższego zacieni cię*".

Ewangelia Łukasza 24:49 określa Ducha Świętego jako "moc z wysokości". Tak również podaje Jan 20:22,23; "Tchnął [Jezus] na nie, i rzekł im: Weźmijcie [greckie słowo *pneuma* bez przedimka określonego] Ducha Świętego [moc]. Którymkolwiek grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane". Chrystus dostarczył cenę okupu jako podstawę przebaczenia grzechów i dlatego ten werset mówi o udzieleniu uczniom świętej mocy do działania w charakterze Jego przedstawicieli, którzy mieli oznajmiać jaka jest podstawa i warunki przebaczenia grzechów lub ich zatrzymywania i do zapewniania o tych dwóch faktach osoby zainteresowane.

Kiedykolwiek jest mowa o Duchu działającym w przyrodzie lub działającym na upadłych ludzi, dotyczy to zawsze działania w znaczeniu świętej mocy lub wpływu na Boga.

Druga definicja określająca Ducha Świętego mówi, że jest on (2) *usposobieniem Boga w Nim samym lub w innych istotach*. Jest to święty umysł, święte uczucia i święta wola w nich. W wieku Ewangelii jest duchowym usposobieniem w uczniach Chrystusa zapoczątkowanym w nich, gdy stali się uczniami Chrystusa i

rozwijanym w nich przez Ducha (w znaczeniu mocy), Słowo i Opatrzności Boga działające w nich i na nich.

Ponadto Duch Święty nazywany w Biblii Duchem Boga i Chrystusa, określany jest wieloma innymi nazwami, które pokazują, iż oznacza on usposobienie Boga w Nim samym i w Jego ludzie. Czytamy o duchu świątobliwości, cichości, łaski, mocy, miłości i zdrowego rozsądku, Prawdy, obietnicy, czuwania, mądrości, zrozumienia, rady, siły, znajomości, bojaźni (czci), chwały itd. Biblia przez przeciwstawienie wymienia ducha lub usposobienie służalczości, niewoli, bojaźni, błędu, drzemania, świata, ciała, antychrysta, wieszczego (wieszczbiarskiego) itd. Jak z tego wynika nazwy te nie odnoszą się do różnych *osób* lecz do różnych rodzajów niepożądanych cech lub usposobienia umysłu, serca i woli.

Należy też pamiętać, że w Proroctwie Izajasza 11:2 podana jest definicja Ducha Świętego. "I odpocznie na nim [Chrystusie] Duch Pański [Jehowy], *Duch* [usposobienie] *mądrości i rozumu*, *Duch* [usposobienie] *rady i mocy*, *Duch* [usposobienie] *umiejętności i bojaźni [czci] Pańskiej*". Również godny uwagi jest fakt, iż w Ewangelii Jana 14:17; 15:26; 16:13 Duch Święty jest nazwany "Duchem [w tekście greckim przedimek określony przed słowem] Prawdy", to jest usposobienia, które Słowo Boże, Prawda [w greckim tekście przedimek określony] (Jan 17:17), wyrabia w Jego ludzie. Podobnie u Efez. 1:13 Duch jest nazwany Duchem [przedimek określony] obietnicy [usposobienia, które obietnica (1 Moj. 22:16-18) związana przysięgą wyrabia w osobach przyswajających ją]". Definicje te dowodzą, że Duch Święty nie jest osobą, lecz jest usposobieniem Boga w Nim samym i w innych.

Ten sam wniosek wypływa z oświadczenia Apostoła Pawła podanego w 1 Kor. 2:10: „(...) duch wszystkiego się bada [studiuje], i głębokości Bożych". Gdyby duch był Wszechmocnym

Bogiem, znałby intuicyjnie wszystkie rzeczy, jak Bóg zna, i nie potrzebowałby niczego studiować. Jednak umysł Boży, usposobienie, w uczniach Chrystusa nie zna wszystkiego i musi studiować głębokie rzeczy Boga, aby je rozumieć. Ta sama myśl występuje u Rzym. 8:26,27, gdzie jest powiedziane, iż duch wzdycha niewymownie nie mogąc wyrazić swych uczuć. Natomiast Bóg Wszechmocny nie wzdycha ani nie jest niezdolny do wyrażenia swych uczuć. Jednak jego usposobienie w uczniach Chrystusa często wzdycha (Rzym. 8:23) i często nie jest w stanie wyrazić swych uczuć. Lecz Bóg zna nasze potrzeby i zaspokaja je (Mat. 6:32; 1 Kor. 2:10; Efez. 3:20).

Ponadto, gdy jesteśmy napominani w 1 Tes. 5:19, aby nie zagaszać Ducha Bożego, jesteśmy ostrzegani przed czynieniem czegokolwiek, co mogłoby zgasić ogień Boskiego usposobienia w nas. Rozumienie, iż Duch Boży tutaj oznacza Wszechmocnego Boga, znaczyłoby zarazem, że przez zgaszenie go moglibyśmy zgasić istnienie Wszechmocnego Boga! Każdy tekst w Biblii zawierający wyrażenie Duch Święty, jeśli nie podaje słów Duch Święty w znaczeniu mocy, wpływu, używa je w sensie usposobienia Boga w Nim samym i w innych - Jego umysłu, serca i woli. Ten pogład wytrzymuje wszystkie próby Biblii.

Chociaż Bóg jest osobą i Jezus także, Duch Święty, oczywiście, nie jest osobą. Nie ma tekstu Pisma Świętego, z wyjątkiem błędnego tłumaczenia, który by mówił o Duchu jako osobie, natomiast liczne teksty mówią o Bogu i Chrystusie jako osobach.

Oświadczenia biblijne odnoszące się do Ducha Świętego są tego rodzaju, iż nie zgadzają się z myślą o Duchu jako osobie. Liczne wersety wymieniające różne zastosowania wyrażenia Duch Święty jasno wykazują, że nie jest on osobą. Podajemy je poniżej: Duchem Świętym lub Boży był chrzczony (Mat. 3:11; Dz.Ap. 1:5; 2:2,3; 10:44-48). Duch napęłnia ludzi (Dz.Ap. 2:4; Efez. 5:18), jest na nich wylewny (Dz.Ap. 2:17,18,33; Joel 2:28,29), mieszka i

przebywa w nich (Jan 14:17; Rzym. 8:9,11; 1 Kor. 3:16), zstępuje na nich (Jan 1:32,33; Dz.Ap. 19:6) a oni w nim działają (Rzym. 8:9; 14:17; Gal. 3:3). Duch Święty jest używany do pomazywania (Ps. 133:1,2; Łuk. 4:18; Izaj. 61:1; 2 Kor. 1:21; 1 Jana 2:20,27). Lud Boży jest nim "napojony" (1 Kor. 12:13). Jest on zadatką na poczet ich dziedzictwa (2 Kor. 1:22; 5:5; Efez. 1:14, zobacz NASB, margines), pieczętuje ich (Efez. 1:13; 4:30). Duch jest symbolicznym inkaustem, którym są zapisani jako żywe listy (2 Kor. 3:3) oraz jest im dany a oni posiadają go (Łuk. 11:13). Jest on podobny do rosy (Ps. 133:3). Wszystkie wersety, w których występuje wyrażenie Duch Święty pokazują, iż nie jest on osobą!

Obecnie rozważymy kilka wersetów Pisma Świętego, którymi posługują się trynitarze próbując udowodnić, iż Duch Święty jest trzecią osobą w Trójcy współrówną, współwieczną i współistną Ojcu i Synowi.

Wierzmy w osobowość Ducha Świętego, lecz nie w Ducha Świętego jako osobę, ponieważ osobowością Ducha Świętego jest Ojciec i Syn, jak również wszystkie inne dobre istoty: aniołowie, prawdziwy lud Boży itd., którzy go mają, gdyż osobowość stanowi usposobienie. Jego częściami są intelekt, wrażliwość i wola, elementy osobowości, a mają je wszyscy ludzie i stanowią one ich osobowość. Tak i Duch Święty jako osobowość ma Ojca, Syna, dobrych aniołów, prawdziwy lud Boży itd., w ich usposobieniach, ponieważ każdy, kto posiada święte usposobienie, ma Ducha Świętego jako swoją osobowość. A więc osobowość Ducha Świętego jest ich osobowością, ich usposobieniem. Trynitarze są obłączeni z powodu biblijnej podstawy ich doktryny o trzech osobach w jednym Bogu, szczególnie dlatego, iż trzecią z tych osób jest Duch Święty. Nie mając żadnego wersetu jaki poparłby tę ich myśl, chwytają się każdego fragmentu Pisma Świętego odnoszącego się do Boga, w którym są wymienione trzy rzeczy i przypisując tekstowi inne znaczenie, twierdzą, że jest on dowodem Trójcy a stąd dowodem, iż Duch Święty jest osobą. Obecnie

zbadamy wersety tak przez nich tłumaczone, i jak ufamy, przekonamy się iż żaden nie naucza ich doktryny, która służy do fałszowania stosownej prawdy.

### **"My" w 1 Moj. 1:2,26,27 i Aaronowe błogosławieństwo**

Trynitarze sięgają po dowód na istnienie Trójcy do 1 Moj. 1:2,26,27, gdzie czytamy, "Duch Boży unaszał się nad wodami (...) Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze (...) Na wyobrażenie Boże stworzył go". Twierdzą oni, iż Duch Boży był tą osobą działającą razem z Logosem jako częścią owego "-my" [uczyńmy], którego wymienił Ojciec. Dlatego, gdy werset ten mówi, że Bóg stworzył człowieka "na wyobrażenie Boże", znaczy to, że wszyscy trzej dokonali tego jako Bóg. O jak daleko sięgający wniosek!

Słowo "Duch" w w. 2 widocznie oznacza moc Boga Wszchemogącego, ponieważ ona, a nie Jego usposobienie, działała w porządkowaniu ziemi na mieszkanie dla człowieka. Nie ma tu absolutnie żadnej wskazówki, iż Duch jest osobą lub częścią "-my" w w. 26 (Ijob 33:4 odnosi się do stworzenia Ijoba w łonie jego matki a nie do stworzenia człowieka). Niewątpliwie Jehowa w w. 26 "-my" odniósł do Siebie i Logosa, przez którego stworzył wszystkie rzeczy (Jan 1:1-33; 1 Kor. 8:6; Kol. 1:16; greckie słowo *dia*, "przez"; greckie słowo *hypo* znaczy *przy pomocy, przez*). Stworzenie człowieka "na wyobrażenie Boże" nie znaczy też, że Jehowa i Logos byli częściami jednego Boga. Obraz (wyobrażenie) Jehowy w człowieku jest Jego usposobieniem, które również posiada Logos (obecnie Jezus).

Twierdzi się, iż błogosławieństwo (4 Moj. 6:24-26) Aaronowe uczy o Trójcy, ponieważ w nim wypowiedziane są trzy błogosławieństwa. Jednak tu występuje tylko Jehowa, natomiast nie ma absolutnie wzmianki o Logosie lub Duchu. Trynitarze

przypisują swoje myśli temu tekstowi. Nie mówi on nic o Duchu jako osobie!

### **Wszechobecność a Psalm 139:7-10**

Trynitarze twierdzą, iż Duch Święty jest Bogiem, ponieważ wyłączne atrybuty Boga w Biblii są wyraźnie przypisane Duchowi Świętemu. Na ich twierdzenie, że Ps. 139:7-10 dowodzi, iż Duch posiada przymiot wszechobecności, który niewątpliwie jest wyłącznie atrybutem Boga, odpowiadamy najpierw w formie pytania: w jaki sposób Bóg jest wszechobecny? Z pewnością nie w swoim ciele, które jest w niebie (1 Król. 8:30), lecz przez swoje przymioty - zgodnie z Ps. 139:7-10 - mocy i mądrości. Dowodzą tego wersety 7, 8, 10, gdzie słowo *Duch* jest użyte w znaczeniu mocy i mądrości a nie w znaczeniu istoty osobowej, ponieważ zgodnie z w. 8 jest powiedziane, iż Bóg jest w piekle, w stanie śmierci. To nie może być prawdą o Nim jako osobie. Niewątpliwie odnosi się to do Jego mądrości, która przenika nawet stan śmierci i do Jego mocy, która w czasie właściwym stan ten unicestwi przez zmartwychwstanie. Dlatego Bóg jest w piekle przez swoją moc i mądrość. W taki więc sposób jest On wszechobecny, przez swoją moc i mądrość a nie w swoim ciele.

Z w. 10 bardzo jasno wynika, iż w wersecie 7 Boska mądrość i moc są pokazane przez Jego Ducha, bo w w. 10 Jego ręka (moc) i prawica (mądrość) użyte są synonimicznie ze słowem *Duch* (w w. 7). Psalm 139:7-10 dowodzi, że nikt nie może we wszechświecie ująć przed Boską wiedzą i mocą. Oczywiście, w tym znaczeniu Jego Duch - moc, wiedza - rozciąga się na cały wszechświat. Jednak to nie dowodzi, że Duch jest Bogiem, lecz raczej zbija ten pogląd.

Trynitarze usiłują dowieść, że Duch Święty jest osobą przez opieranie się na swej poważniejszej przesłance, iż cokolwiek przejawia działanie umysłowości, wrażliwości i woli jest osobą.

Formułując tę przesłankę twierdzą, że Duch Święty przejawia działanie umysłowości (1 Kor. 2:10-13), wrażliwości (Rzym. 14:17) i woli (1 Kor. 12:1). Następnie wnioskuje, iż Duch Święty jest osobą. Negujemy zasadność wyższej przesłanki, która, aby była prawdziwa, musiałaby włączać wszystko, co przejawia umysłowość, wrażliwość i wolę a to nie jest prawdą, ponieważ nie tylko ludzie przejawiają działalność umysłowości, wrażliwości i woli, lecz czynią to również usposobienia. Dlatego, z faktu, że Duch Święty przejawia działanie umysłowości, wrażliwości i mocy, nie wynika, iż Duch Święty jest osobą. Powyżej szeroko udowodniliśmy, że Duch Święty jest usposobieniem Boga w Nim samym i we wszystkich, którzy mają usposobienie podobne do Jego. Skoro więc usposobienie przejawia działalność umysłowości, wrażliwości i woli a Duch Święty jest świętym usposobieniem, wynika z tego, iż Duch Święty nie jest osobą, ponieważ osoba i jej usposobienie nie są tą samą rzeczą. Stąd o tych dwóch rzeczach we wszystkich przypadkach nie można orzekać tego samego, na przykład, możemy mówić o człowieku, że ma nogi, lecz nie możemy tego powiedzieć o jego usposobieniu. Możemy więc orzekać osobowość Ducha Świętego, ponieważ Duch Święty jest świętym usposobieniem w Bogu i we wszystkich będących w usposobieniu podobnym do Bożego, gdyż on, nie będąc osobą, ma jako swą naturę istotne elementy osobowości, którymi są intelekt, wrażliwość i wola. Dlatego mówimy, że osobowością Ojca, Syna, prawdziwego ludu Bożego itd., jest Duch Święty; jednak nie możemy powiedzieć, iż jest on osobą, ponieważ osoba i jej usposobienie nie są jedną i tą samą rzeczą.

### **Izaj. 6:3; Ew. Mat. 3:16 i 12:31,32 nie mówią o Trójcy**

Izaj. 6:3: "Święty, święty, święty, Pan zastępów" (zauważmy też w związku z tym Obj. 4:8) jest dowodem używanym przez trynitarzy, iż Duch Święty jest osobą. Co najmniej powinno się przyznać, że werset ten nie mówi tego bezpośrednio czy w znaczeniu zawierania w sobie pojęcia. Myśli te przypisane są temu wersetowi z powodu



dwukrotnego powtórzenia w nim słowa *święty*. Powinniśmy zauważyć, że w tekście masoreckim, w wersetach 1 i 8 występuje słowo *adonai*, lecz dr. Ginsburg wskazuje, iż właściwym słowem jest Jehowa, co widocznie jest poprawne, ponieważ w. 8 pokazuje, że Izajasz widział Jehowę zastępów, jak w. 1 przedstawia. Tymi "nam" z w. 8 prawdziwe są Jehowa i Logos, jako przedstawiciel Jehowy, w sprawach tutaj wzmiankowanych, podobnie jak w 1 Moj. 1:26 w związku z stworzeniem.

Trynitarze są pewni, że mają dowód na Trójcę w Ewangelii Mateusza 3:16,17, wersetami użytymi w związku w chrztem naszego Pana. Sądzą oni, że występują tu trzy osoby, które w ten sposób stanowią Boga w trzech osobach. Odpowiadamy, iż wymienione są tu trzy różne rzeczy, lecz tylko jedna z nich nazwana jest Bogiem; z dwóch pozostałych jedna jest nazwana Duchem Bożym, nie samym Bogiem a druga przez samego Boga została nazwana Jego Synem, nie Bogiem samym.

Innymi słowy, trynitarze przypisują temu wersetowi swoje myśli w przeciwieństwie do tego, o czym on istotnie mówi. Pytają oni, czy werset ten nie wymienia trzech osób? Odpowiadamy, nie! tylko dwie osoby są tu wymienione; natomiast trzecia rzecz, nie będąca osobą, jest nazwana Duchem Bożym, który, oczywiście, nie może oznaczać ducha będącego w Bogu, który sam jest duchem (Jan 4:24), lecz znaczy Jego moc, przez którą Jezus był spłodzony do synostwa Bożego i pomazany (Dz.Ap. 10:38).

Fakt, iż Jezus był wówczas spłodzony przez Boga, za pośrednictwem Ducha Bożego, Jego moc, dowodzi, po pierwsze, że On jest Synem Bożym, nie samym Bogiem; po drugie, dowodzi, że On nie jest Bogiem, ponieważ Bóg sam jest bez początku, stąd nie mógł być spłodzony, a syn jest młodszy od Ojca; po trzecie, dowodzi, iż On nie jest Bogiem, ponieważ Bóg nie potrzebuje niczego, co kwalifikowałoby Go do służby, natomiast pomazanie Jezusa uzdolniło Go do Jego służby.

Niektórzy trynitarze wskazują na Mat. 12:31,32: "Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. I ktokolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone".

Dowodzą oni, że ponieważ Jezus jest osobą, przeciw której jest popełniany grzech, dlatego Duch Święty musi być osobą, przeciw której popełniany jest grzech i przeciw której grzechy są o wiele gorsze od grzechów przeciw Jezusowi. Zdaje się, że w ten sposób czynią Ducha Świętego osobą o wiele ważniejszą od Jezusa! Ale oni nie rozumieją tej sprawy. Wszystkie grzechy będące skutkiem słabości i nieświadomości Adamowej są przebacalne na podstawie zasługi okupu Jezusa, lecz grzechy przeciw światłu i znajomości rzeczy, będąc rozmyślnymi grzechami (lub rozmyślnością w grzechach mieszanych), są grzechami przeciw Duchowi Świętemu, jednak nie jako osobie. Jak już zauważono, Duch Święty jest świętym usposobieniem Boga w Nim samym, w Jezusie i w Jego prawdziwym ludzie. Zatem człowiek grzeszący rozmyślnie grzeszy przeciw temu świętemu usposobieniu a nie przeciw Duchowi Świętemu jako osobie (szczegóły w BS, nr. 318).

### **Przemienienie i wielkie posłanie**

Niektórzy trynitarze myślą, że przemienienie Jezusa (Mat. 17:1-9) jest dowodem istnienia Trójcy, Ojciec i Syn z pewnością są wymienieni, jako osoby odrębne, lecz nie ma tutaj jakiegokolwiek wzmianki o Duchu Świętym jako osobie lub w innym znaczeniu. Obłok jasny nie jest żadnym objawem Ducha Świętego. Przemienienie było *widzeniem* (w. 9), które jak powiedziano, miało do czynienia z mocą i drugim adwentem Jezusa (2 Piotra 1:16-18), w związku z Jego nadchodzącym Królestwem (szczegóły w BS, nr. 390).

Ewangelia Mat. 28:19: "Chrzcząc je w [do (czegoś - wnętrza, środka), *na*, zgodnie z greckim tekstem i właściwym przekładem ASV i Rotherhama] imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego", jest przez trynitarzy cytowana z dużą dozą pewności, szczególnie w błędnym tłumaczeniu KJV jako "w imię" itd., jako dowodu na istnienie Trójcy i tego że Duch Święty jest osobą, ponieważ twierdzą, iż chrzczyć w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego znaczy postawienie ich na równi, a to dowodzi ich równości i zarazem istnienia Trójcy, stąd jest tylko jeden Bóg, który, jak argumentują, dowodzi, że Duch Święty jest osobą.

Na to odpowiadamy, po pierwsze, że trynitarze opierają swoją myśl na błędnym tłumaczeniu, "w imię Ojca" itd. Po drugie, nawet gdyby przyjąć błędne tłumaczenie jako poprawne, niekoniecznie wynikałoby z niego, iż upoważnienie udzielone przez trzech oznaczałoby równość tych trzech, ponieważ często, na przykład, zwycięski dowódca, dyktując warunki kapitulacji, powie: "Działam w imię mojego kraju, mojego rządu i naczelnego dowództwa", a to nie znaczy, że te trzy rzeczy są sobie równe.

Argumenty na korzyść Trójcy i Ducha jako osoby zawisa w próżni, gdy tłumaczenie jest poprawne. W wyrażeniu, "chrzcząc je do imienia Ojca i Syna i Ducha Świętego", Jezus dawał ludowi Bożemu polecenie pomagania braciom w zanurzaniu się na [do] podobieństwo charakteru Ojca, Syna i Ducha Świętego, ponieważ jednym ze znaczeń słowa imię jest charakter (Ps. 8:2; 22:23; 33:21; 111:9; Dz.Ap. 15:14,17; Obj. 2:17; 3:5; 13:16,17; 15:4; 16:9; 17:5; 22:4). Takie jest oczywiście znaczenie tego słowa w tym wersecie, ponieważ wielką misją Kościoła jest budowanie braci na podobieństwo charakteru Boga, Chrystusa i Ducha Świętego (Efez. 4:11-13).

Tak jak Syn rozwijał charakter na podobieństwo Boga, powinniśmy i my czynić, ponieważ Kościół ma rozwijać charakter na podobieństwo Boga, Chrystusa i Ducha. Lecz ktoś mógłby

zapytać, dlaczego chrzcić braci na podobieństwo charakteru Ducha w dodatku do podobieństwa charakteru Ojca i Syna, jeśli nie są Trójcą a Duch Święty nie jest osobą? Odpowiadamy: najpierw werset ten pokazuje, że trzy podobieństwa charakteru są wymienione, a nie jedno, ponieważ nie mówi "w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego", ale je rozróżnia "w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego".

A więc występuje różnica, gdyż wielkość charakteru Ojca przewyższa charakter Syna a wielkość charakteru Syna przewyższa charakter Ducha Świętego, gdyż Duch Święty w tym wersecie oczywiście znaczy usposobienie Boga w Kościele. Wyrażenie to nie znaczy tutaj Ducha Świętego jako usposobienia Ojca, ani usposobienia Syna, lecz ono odpowiada znaczeniu Ducha Świętego istniejącego w prawdziwym ludzie Bożym, ponieważ charakter, czyli usposobienie, ludu Bożego, chociaż podobny do Boskiego i Chrystusowego, jest niższy jako charakter w porównaniu z charakterem ich Obu.

Powinniśmy pamiętać, iż dodatkowo do ochrzczenia w Boga i w Chrystusa, wierzący byli chrzczeni w Kościół (1 Kor. 12:13; Rzym. 6:3,5; Kol. 3:3; Jan 17:21; 1 i 2 Tes. 1:1). Dlatego Wielkie Posłanie (Mat. 28:19), między innymi rzeczami, poleca nam pomaganie braciom i siostram w przystosowywaniu ich charakterów do charakteru Boga, Chrystusa i wiernego ludu Bożego, co pokazuje, iż doktryna o Trójcy nie jest w tym wersecie aprobowana, a Duch Święty nie jest osobą.

### **Nie ma wzmianki o Trójcy w Ewangelii Jana 14:17,26; 15:26 i 16:7,8,13-15**

Trynitarze starają się również udowodnić swoje poglądy, że Duch Święty jest osobą, odwołując się do faktu użycia zaimków rodzaju męskiego w Ewangelii Jana 14:17,26; 15:26 i 16:7,8,13-15. Odpowiadamy:

(1) Trynitarscy tłumacze w sposób sekciarski okazali tendencyjne poparcie temu tematowi w Ewangelii Jana 14:17, gdzie w greckim tekście wszystkie zaimki odnoszące się do Ducha Świętego są rodzaju nijakiego, w Ewangelii Jana 14:26, gdzie jeden z dwóch jest rodzaju nijakiego, w Ewangelii Jana 15:26, gdzie jeden z trzech jest rodzaju nijakiego i w Ewangelii Jana 16:7,8,13-15, gdzie głównie są one rodzaju męskiego i w innych przypadkach, w których rodzaj nie został definitywnie wyrażony, ponieważ w użytych formach rodzaj męski i nijaki jest jednakowy.

(2) To rodzi pytanie, dlaczego ta różnica? Odpowiedź na to pytanie wskaże jaki jest nasz drugi pogląd na ten przedmiot. Zróżnicowanie wynika z faktu, iż w gramatyce greckiej rodzaj nie jest uzależniony od płci i jej różnicy w języku angielskim, lecz od końcówek rzeczowników bez względu na obecność lub nieobecność płci w znaczeniu wyrazu, na przykład, greckie słowo pocieszyciel jest *parakletos*, które jest rodzaju męskiego, ponieważ jest rzeczownikiem kończącym się na os. Wszystkie rzeczowniki z takim zakończeniem, z rzadkimi wyjątkami, są rodzaju męskiego, natomiast greckie słowo duch, *pneuma*, jest rodzaju nijakiego, ponieważ jest rzeczownikiem z końcówką *ma*. Zaimki w tekście greckim rozważanych przez nas wersetów, odnoszące się do *parakletos*, są zawsze rodzaju męskiego, natomiast odnoszące się do *pneuma* są zawsze rodzaju nijakiego. Powód tego jest następujący: zaimki w języku greckim muszą zgadzać się między innymi zależnościami, pod względem rodzaju z rzeczownikami, do których się odnoszą. Dlatego słusznie są rodzaju męskiego w języku greckim, gdy odnoszą się do *parakletos* i słusznie są rodzaju nijakiego w języku greckim, gdy odnoszą się do *pneuma*.

I stąd (3) z rodzaju zaimków użytych w związku z tymi dwoma słowami nie możemy wnioskować w taki lub inny sposób czy Duch Święty jest osobą, czy nie. To musi być rozpoznane z nauk wszystkich części Pisma Świętego używających terminu Duch Święty. Nasze badanie z pewnością dostarczyło licznych

dowodów, że Duch nie jest osobą. Trynitarscy tłumacze znają powyższe reguły gramatyczne, jednak widocznie w swym sekciarstwie, którego niewątpliwie zazwyczaj rzetelnie się trzymali, okazywali skłonności do faworyzowania wersetów odpowiadających ich poglądom.

Zgodnie z powyższym zaimki rodzaju męskiego w Ewangelii Jana 14:17,26 i 16:7,8,13-15 nie dowodzą, że Duch Święty jest osobą, podobnie jak zaimki rodzaju nijakiego w tych wersetach nie dowodzą, iż Duch Święty nie jest osobą. Zatem walka prowadzona przez trynitarzy na tej podstawie, że zaimki rodzaju męskiego użyte w tych wersetach wskazują, iż Duch Święty jest osobą, całkowicie skazana jest na klęskę. Jednak, ze względu na zwyczaj (w języku angielskim - przypis tłumacza) określania rzeczy wyrażających moc zaimkami rodzaju męskiego a rzeczy delikatnych - zaimkami rodzaju żeńskiego, często odnosimy się do Ducha Świętego, przez zaimek rodzaju męskiego, lecz to nie znaczy, iż jest on osobą. Jednak tutaj odnoszenie się do Ducha Świętego wyrażone jest zaimkami rodzaju nijakiego z podkreśleniem, dla jasności, kontrastu z błędem zwalczanym w tym temacie [więcej informacji na temat greckiego tekstu tych wersetów znajduje się w suplemencie do książki *Pojednanie* (Ter. Pr. 1977, str. 68)].

### **Wyrażenie "Duch Święty" w Dz.Ap. 5:3,4; 8:29; 10:38 itd.**

Trynitarze twierdzą, że w Dziejach Apostolskich 5:3,4 znaleźli dowód, iż Duch Święty jest Bogiem: "Rzekł Piotr: Ananiaszu! przeczeże szatan napełnił serce twoje, abys kłamał Duchowi Świętemu? (...) Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu". Rozumują następująco: kłamanie Duchowi Świętemu jest kłamaniem Bogu. My również twierdzimy, iż kłamanie Duchowi Świętemu jest kłamaniem Bogu, lecz zaprzeczamy, aby Duch Święty był Bogiem. Ilustracja to pokaże: Cokolwiek ktoś czyni, na przykład, jednemu z angielskich sędziów królewskich pełniącemu urząd sędziowski, którzy działając w tym charakterze jest przedstawicielem króla,

czyni to królowi, lecz czy można powiedzieć, że ten sędzia jest królem?

Podobnie Ananiasz kłamał Piotrowi, który działając w tych okolicznościach jako Apostoł, przedstawiciel Boga, nie tylko był wówczas narzędziem świętej mocy Boga, ale również uczestnikiem serca, umysłu i woli Boga, Bożego Świętego Ducha, usposobienia. Dlatego kłamał Duchowi Świętemu, a ponieważ Duch Święty jako moc i usposobienie Boga w Piotrze przedstawiał w tej sytuacji Boga, Ananiasz, kłamiąc przedstawicielowi Boga, kłamał Bogu. Z tego powodu werset ten nie wykazuje, iż Duch Święty jest Bogiem.

Również werset z Dz.Ap. 8:29 nie dowodzi, iż Duch Święty jest osobą. Czytamy: "I rzekł Duch Filipowi". Boskie usposobienie w Filipie wzbudziło w nim pragnienie wygłoszenia świadectwa urzędnikowi etiopskiemu. To samo usposobienie w Apostole Pawle i możliwie Boska moc oraz opatrności powstrzymały go od pójścia do Azji (Dz.Ap. 16:6). Usposobienie to w nim i w innych świadczyło, że oczekiwało go prześladowanie w każdym mieście (Dz.Ap. 20:23), natomiast moc i usposobienie według biblijnego postanowienia (Dz.Ap. 14:23) uczyniły starszych w Efezie nadzorcami (Dz.Ap. 20:28).

Werset podany w Dz.Ap. 10:38 wymienia Boga, Jezusa i Ducha Świętego. Trynitarze odwołują się do każdego tekstu, w którym Bóg, Jezus i Duch są wzmiankowani, jako do rzekomych dowodów swej teorii - (jaskrawy sofizmat!). Nie ma tu jednak niczego, co by wskazywało, że Bóg i Jezus są tą samą istotą lub dwiema częściami tej samej istoty. Raczej fakt, iż to Bóg pomazał Jezusa pokazuje, że *On jest większy od Jezusa*, co Jezus wielokrotnie potwierdzał mówiąc, na przykład, w Ewangelii Jana 14:28 "Ojciec mój większy jest niż ja". Ponadto nie ma żadnej wzmianki w Dz.Ap. 10:38 o Duchu Świętym jako innej osobie lub istocie. Raczej, werset ten pozostaje w zupełnej zgodności z nauką, iż Duch Święty jest

usposobieniem Boga, *ponieważ Duch Święty został użyty jako symboliczny olej do pomazywania.*

### **Rzym. 8:11; 15:30 nie mówi o Trójcy**

Niektórzy trynitarze używają Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian 8:11 próbując udowodnić, że Ojciec, Syn i Duch Święty łącznie mieli udział we wzbudzeniu Jezusa z martwych a to dowodzi istnienia Trójcy. Jednak badając Rzym. 8:11 nie znajdujemy takiej myśli. Werset ten nie mówi, iż Duch wzbudził Jezusa, lecz raczej, "Jeśli Duch [moc] tego [Duch Jehowy a nie Duch], który Jezus wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych [Jehowa] ożywi i śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka". Dlatego więc twierdzenie trynitarzy oczywiście jest błędne.

Utrzymywanie, że Rzym. 15:30 jest dowodem, iż Duch Święty jest trzecią osobą Trójcy, ponieważ przedstawia Apostoła Pawła, gdy prosi swych chrześcijańskich braci, "przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez Miłość Ducha", aby wspólnie usiłowali modlić się za niego. Jednak on nie poruczał się miłości trzeciej osoby Trójcy, raczej odwoływał się on do ich własnej miłości do Ducha, którym jest usposobienie Boga w Bogu samym i w innych. W 2 Tes. 2:10 Paweł mówi podobnie o niektórych osobach, które nie przyjęły "miłości prawdy".

### **Zbadanie 1 Kor. 12:4-6; 2 Kor. 13:13 i Efez. 4:30**

Także 1 Kor. 12:4-6 nie naucza ani nie zawiera w sobie myśl o Trójcy, chociaż trynitarze przyjmują go za dowód swej doktryny. Ci, którzy używają go do nauczania Trójcy mówią, iż w. 4 odnosi się do Ducha Świętego, co jest prawdą, a w. 5 odnosi się do Jezusa, co również jest prawdą. Jednak zauważmy, iż w. 4 nie nazywa Ducha Bogiem, ani w. 5 nie nazywa Jezusa Bogiem, lecz jedynie Ojciec, z tych rzeczy wymienionych w ww. 4-6, nazwany jest



Bogiem w w. 6. Na odwrót w. 5 nazywa Jezusa Panem w przeciwieństwie do w. 6 nazywającego Ojca Bogiem, co zbija doktrynę o Trójcy. Dlatego w ww. 5, 6 Syn i Ojciec są pokazani kontrastowo, pierwszy jako będący Panem (nie Jehową), drugi jako będący Bogiem. Stanowi to ten sam kontrast jaki znajdujemy przedstawiony jeszcze wyraźniej w 1 Kor. 8:6, gdzie Ojciec jest nazwany jednym Bogiem a Syn - jednym Panem. Kontrast występujący w obu fragmentach dowodzi, że Ojciec, a nie Syn, jest Wszechmocnym Bogiem. Dlatego 1 Kor. 12:4-6 odrzuca trynitarскую doktrynę.

Trynitarze jako dowód swej doktryny oferują apostołskie błogosławieństwo: "Łaska Pana Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność [uczestnictwo] Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi" (2 Kor. 13:13). Tutaj ponownie widzimy, że wymienieni są Ojciec, Syn i Duch Święty, lecz zwróćmy uwagę, iż nie są oni przedstawieni jako będący trzema osobami, chociaż są tu bez wątpienia dwie osoby a trzecia rzecz wymieniona nie jest osobą, jak to już zostało przedstawione. Dalej zobaczymy, iż werset ten nie mówi, że są to trzy osoby będące jednym Bogiem. Przeciwnie, tylko Ojciec jest tu nazwany Bogiem. Ponownie, Jezus, zamiast być nazwany Bogiem, jest nazwany Panem. Występuje tu ten sam kontrast między Ojcem i Synem, jaki dostrzegliśmy w 1 Kor. 8:6 i w innych wersetach rzekomo udowadniających Tróję. Ojciec jest tu nazwany Bogiem a Syn - Panem. Dlatego przeciwieństwo to dowodzi, że Syn nie jest Bogiem Wszechmocnym, lecz jest nim tylko Ojciec. Stąd tekst ten odrzuca Tróję.

Trynitarze cytują również Efez. 4:3-6 jako dowód swej doktryny. Chociaż Duch, Jezus i Ojciec są wymienieni w tym fragmencie, są jednak przedstawieni kontrastowo we wzajemnych stosunkach pokazujących, iż jedynie Ojciec jest Najwyższą Istotą. Zwróćmy uwagę, że werset ten ani nie nazywa Ducha "Panem", ani "Bogiem". Zauważmy też, że chociaż werset ten nazywa Syna

jednym Panem (*adon* będąc ekwiwalentem różni się od Jehowy), nie nazywa Go jednym Bogiem, natomiast nazwa Bóg odnosi się do Ojca. Kontrasty w siedmiu zarysach chrześcijańskiej jedności - (1) jeden Duch, (2) jedno ciało, (3) jedna nadzieja, (4) jeden Pan, (5) jedna wiara, (6) jeden chrzest i (7) jeden Bóg - jasno dowodzą, iż żaden z pierwszych sześciu nie jest Bogiem, ponieważ jest On siódmym zarysem naszej jedności (Jan 17:11,21). Dlatego ten werset odrzuca Trójkę.

Niektórzy trynitarze powołują się na Efez. 4:30 "Nie zasmucajcie Ducha Świętego", próbując udowodnić, że Duch Święty jest osobą utrzymującą, iż tylko osoby mogą być zasmuczone. Lecz tak nie jest! Święte usposobienie w Bogu, Chrystusie, w innych i w człowieku samym może być i jest zasmucane, gdy on mniej więcej przestaje naśladować Chrystusa i ponownie wraca do życia w grzechu, błędzie, samolubstwie i światowości.

### **1 Piotra 1:2 i Obj. 1:4,5 nie mówią o Trójcy**

Trynitarze używają wersetu 1 Piotra 1:2 jako jednego ze swoich dowodów. Zgodnie z ich metodą przypisywania swoich myśli każdemu wersetowi uważanemu przez nich za dowód popierający ich błąd, przypisują swoją myśl i temu wersetowi - eisegesis. Werset ten nie mówi, ani nie zawiera myśli, iż są trzy osoby, które stanowią jednego Boga. Przeciwnie, jedynie Ojciec jest tu nazwany Bogiem, natomiast Jezus jest nazwany Panem, zachodzi więc to samo zróżnicowanie, jakie zauważyliśmy w większości innych trynitarских dowodów. Ponadto w. 3 zbija doktrynę trynitarzy, ponieważ bezpośrednio nazywa Najwyższą Istotę "Bogiem (...) Pana naszego Jezusa Chrystusa". Dalej, słowo *Duch* w w. 2 oczywiście nie oznacza duchowej istoty, lecz nowe serce, umysł i wolę, spłodzone przez Boga (1 Jana 5:4), ponieważ Apostoł Piotr pokazuje jak jest dopełniany nasz z góry przewidziany wybór - "przez [w, w greckim tekście] poświęcenie Ducha", w którym nowe serce, umysł i wola przechodzą uświęcający proces - a wybór

ten jest czyniony w celu rozwijania właściwego posłuszeństwa i pokropienia krwią Jezusa Chrystusa, to znaczy, iż ludzka natura trwa w doświadczeniu usprawiedliwienia przez częste przypisywanie zasługi Jezusa na jej korzyść.

Również w podobny sposób trynitarze przypisują swoją myśl wersetowi Objawienia 1:4, 5, który ani nie mówi, ani nie zawiera takiej myśli, że istnieją trzy osoby, które są Bogiem i stanowią Go. Niewątpliwie Bóg jest przedstawiony w wyrażeniu, "Który jest, który był, i który przyjąć ma", chociaż w tym wersecie nie występuje słowo Bóg. W wersetach 4, 5 jest On wyraźnie odróżniony od Jezusa Chrystusa. Gdyby doktryna trynitarzka była prawdziwa, Jezus byłby włączony we fragmencie "Który jest, i który był, i który przyjąć ma", lecz wyrażenie "który był", zawierając w sobie znaczenie Boskiej wieczności w przeszłości, nie może stosować się do Jezusa, ponieważ miał On początek i dlatego nie był wieczny (Kol. 1:15; Obj. 3:14).

Ponadto, w. 6 dowodzi, iż Jezus nie jest Bogiem, ponieważ Bóg jest tu nazwany Jego Ojcem (zobacz ASV). Greckie wyrażenie w KJV oddane "jako [bez przedimka] Bogu i Ojcu swemu" byłoby najlepiej przetłumaczone "[z przedimkiem określonym w języku angielskim, odpowiednikiem greckiego] (...) Bogu, *właśnie* Ojcu swemu". Dlatego Obj. 1:4-6 zaprzecza, aby Syn był Wszechmocnym Bogiem. Ten fragment Pisma Świętego w ogóle nie wymienia Ducha Świętego, stąd nie może być użyty jako rzekomy dowód Trójcy.

Siedem duchów Bożych w w. 4, zgodnie z jednym ze znaczeń słowa duch, znaczy nauki (2 Tes. 2:2,8; 1 Jana 4:1-3; 5:6; Obj. 19:10) i przedstawia siedmiorakie nauki Biblii: (1) doktrynalne, (2) etyczne, (3) obietnicze, (4) napominające, (5) prorocze, (6) historyczne, i (7) typiczne. Przez nie, jak uczy w. 4, otrzymujemy łaskę i pokój. Ten fragment - podobnie jak wyrażone w życzeniach "łaska i pokój" na wstępie wszystkich pism apostołskich

zawierających takie życzenia - absolutnie nie wzmiankuje, aby miały one pochodzić od Ducha Świętego, ponieważ wyraziciele życzeń podają, iż one pochodzą jedynie od Boga i Chrystusa a to odrzuca Trójcę.

W tej przydługiej rozprawie usiłowaliśmy przedstawić pozytywnie prawdziwy, biblijny związek między naszym miłującym Ojcem Niebiańskim i naszym drogim Panem Jezusem oraz pochodzącego od Obu Ducha Świętego. Próbowaliśmy też jednak zbić liczne rzekome dowody popierające błąd o Trójcy rozszerzony przez trynitarzy. Przekonaliśmy się, że podobnie jak Dagon, bóg Filistynów, nie mógł stać, lecz upadł w poniżeniu w obecności Boskiej Arki Przymierza (1 Sam. 5), tak doktryna o Trójcy nie może się ostać, lecz pada sromotnie w obecności światła Boskiego Słowa świecącego w naszym dniu (Przyp. 4:18).

Ufamy, że wieku otrzyma pomoc z tej rozprawy do zaprzestania swej działalności - przesadnego wywyższania naszego Pana - jaka niewątpliwie zasmuca Jezusa i któremu nie będzie już przypisywać równości i współwieczności z Ojcem, lecz będzie w ich sercach i umysłach przypisywać Jehowie biblijnie nauczane zwierzchnictwo. Abyśmy zawsze oddawali właściwie i zgodnie z biblijną nauką: "Siedzącemu na stolicy [Ojcu], i Barankowi [Jezusowi] błogosławieństwo, i cześć, i chwałę i siłę na wieki wieków" (Obj. 5:13)!

[www.epifania.pl](http://www.epifania.pl)